Nr. 150. Dnia 1 czerwca. Piątek. Dnia 20 maja (1 czerwca) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Fortunata Męcz.
Sobota: Blandyny P. M.
Niedziela: Erazma Bisk.
Poniedz.: Saturnina B. Męcz.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 49.
Zachód „ „ 8 „ 6.
Długość dnia godzin 16 „ 17.
Przybyło „ „ 8 „ 39.

Wschód księżyca o godzinie 12 minut 57 r.
Zachód „ 11 „ 13 r.
Wysokość wody na Wiśle s. 1 c. 6.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 16° R.

Wtorek: Bonifacego B. Męcz.
Środa: Nerberta Biskupa.
Czwartek: Roberta Opata.
Piątek: Maksymiljana i Medarda.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Światopełka, jutro Ratysława bł.

Zgromadzenia: Posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi. (Lokal Towarzystwa, Marszałkowska 53—1 po południu.) — Trzydzieste ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej. (Dworzec stacyjny—2 po południu.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Otello", jutro „Romeo i Julja" (pierwszy raz—występ gościnny panny Soffritti); — Letni: dziś „Marynarz", „Złoty cielec" i „Prelegent", jutro „Właściciel kuźnic";— Nowy: dziś „Korsarz", jutro „Korsarz". (8 **wieczorem.**)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, poczem o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie z powodu pierwszej soboty nowo rozpoczętego miesiąca msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *de profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, jako w pierwszą sobotę nowo rozpoczętego miesiąca, odprawiona zostanie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Norddeutsche allg. Zeitung zdecydowała się być szczerą i wyznała, że istotnym powodem wprowadzenia przymusu paszportowego na granicy francusko-niemieckiej w Alzacji i Lotaryngji nie jest chęć odwetu za poturbowanie burszów niemieckich w Belforcie, lub zatrzymanie wrocławskiego zecera, Littauera, na granicy, lecz szerzej zakreślony, zasadniczo powzięty zamiar utrudnienia stosunków pomiędzy Francją i „rewindykowanemi" w r. 1871-ym *reichslandami.* Chodzi o to, aby rozluźnić związki pomiędzy sąsiadującą i węzłami narodowych sympatyj powiązaną ze sobą ludnością; chodzi o wzniesienie muru chińskiego i zmuszenie patrjotów alzacko-lotaryńskich, aby przestali marzyć o Paryżu, a nauczyli się smakować w rozkoszach Berlina.

Artykuł *Nordd. allg. Ztg.* zarzuca rządowi francuskiemu, iż podsyca w kraju nienawiść ku Niemcom do tego stopnia, że dziś już żaden komiwojażer niemiecki nie może być pewnym życia i własności na terytorjum rzeczypospolitej. Ztąd wynika—w interesie utrzymania pokoju! — konieczność zamknięcia granicy, przyczem pozostawia się rządowi francuskiemu prawo uczynienia tego samego. Na razie Francja nie odpowiedziała dotąd pięknem za nadobne, ograniczając się na przeniesieniu słynnego „Orientexpresszugu", który z Paryża bez zatrzymania się pędzi do Konstantynopola i stanowi najszybszą w Europie znaną komunikację kolejową z terytorjum alzacko-lotaryńskiego na szwajcarskie. Ostatecznie klęski w tem niepowetowanej nie ma dla oszczędnych niemców, którzy rzadko korzystali z kosztownego pociągu. Odwet francuski, jeżeli starczy w Paryżu ducha na to, musi o wiele być poważniejszym.

W ubiegły piątek w paryskim „Hôtel Continental" odbyło się zgromadzenie 150-ciu deputowanych prawicy monarchicznej, celem ułożenia podstaw wspólnego programu akcji. Opiewają one tak:

1) Zgromadzenie ogólne wyraża ponownie postanowienie swoje energicznego popierania przed parlamentem i krajem idei rozwiązania izby, aby w drodze rewizji konstytucji zdobyć możność bezpośredniego zapytania się narodu o zdanie. (Nawiasem mówiąc, rojaliści zakrztusić się musieli, przyjmując ten artykuł, narzucony im przez bonapartystów!)

2) Z inicjatywy komitetu akcji ma odbyć się bankiet członków prawicy i przedstawicieli prasy monarchicznej, na którym cele i środki polityki prawicy zostaną wyjaśnione.

3) Przewodniczący zgromadzenia otrzyma polecenie porozumienia się z prasą konserwatywną w Paryżu i w departamentach, celem ułożenia wspólnej akcji.

4) Zgromadzenie udziela komitetowi potrzebnych pełnomocnictw, aby ruch dyssolucyjny rozpowszechnić w całej Francji.

5) Zgromadzenie zatwierdza udzielone już pierwej pełnomocnictwa ks. Doudeauville (Larochefoucauld), panom Jolibois, Mackau, Berger, Leonowi Chevreau, Granierowi de Cassagnac, hrabiemu de Maillé, hrabiemu de Mun i Pionowi, dodając do ich składu jeszcze panów: markiza de Breteuil, de la Fosse i hr. de Martimprey.

Niedługo wszakże monarchiści francuscy cieszyli się zgodą, zawartą w „Hôtel Continental". O tej samej nieomal godzinie znany jenerał du Barail odczytał członkom „komitetu centralnego wiktorystów w departamencie Sekwany" list pretendenta, ks. Wiktora Napoleona, którym ten uznaje wprawdzie korzyści płynące dla sprawy napoleońskiej z ruchu rewizyjnego, zabrania wszelako najsurowiej wchodzenia w jakiekolwiek kompromisa, zmuszające do odstępstwa od zasad. Domyślają się, że ks. Wiktor boi się raczej hr. Paryża, niż Boulangera. Związek zachowawczo-monarchiczny stoi przeto na glinianych nogach! Tymczasem anarchiści i robotnicy w Paryżu coraz zapalczywiej uderzają na Boulangera. W sobotę, jako w dniu stłumienia komuny paryskiej, dziennik *Parti Ouvrier* pojawił się w czarnej obwódce z portretami Mac Mahona, Gallifeta i Boulangera, pod któremi stoi zbiorowy napis: „*Les massacreurs du peuple*". Pp. Clémenceau, Ranc i Joffrin są przedmiotem najbrutalniejszych napaści za utworzenie „ligi praw człowieka i obywatela", która szerzyć ma ideę rozwiązania izby i rewizji konstytucji, aczkolwiek nie w duchu Boulangera. Zaiste *bellum omnium contra omnes!*

W Anglji utworzono nareszcie dwie komisje, które zbadać mają rzeczywisty stan armji i floty narodowej. Prace swoje rozpoczną one już w pierwszych dniach czerwca. Pierwsza pod przewodnictwem lorda Hartingtona ma zbadać ustrój administracji wojskowej, druga ściśle ministerjalna, środki obrony, jakie są i jakiemi być powinny? Do tej ostatniej komisji należą: lord Salisbury, minister wojny, lord Stanhope, szef admiralicji, lord Hamilton, kanclerz skarbu i dwóch byłych ministrów wojny.

Br. Z.

Epidemja trychinowa.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Drezno, w maju.

Od lat dwudziestu kilku mieszkańcy Saksonji trapieni bywają perjodycznie klęską, przybierającą niekiedy groźne rozmiary.

Klęską tą są trychiny, występujące epidemicznie w Niemczech, a na szczęście nieznane ani u nas, ani w innych krajach. Jak silnie dotykają one niższe zwłaszcza warstwy ludności, świeży tego przykład najlepiej czytelników objaśni.

W drugiej połowie stycznia r. b. pod Budziszynem, w dolinie kunewaldzkiej (Kumałd po serbołużycku), w osadzie zwanej dzisiaj „Ober-Cunewalde"— ludzie młodzi, silni i zdrowi, poczęli nagle chorować i w największych boleściach umierać.

Miejscowi lekarze z początku nie wiedzieli, czemu to przypisać, zwłaszcza, iż chorzy pytani, czy wypadkiem nie jedli złego, nieświeżego mięsa, uporczywie milczeli, albo też odpowiadali przecząco.

Dopiero, gdy u miejscowego właściciela oberży, a zarazem rzeźnika, nazwiskiem Angermanna, zabrano pewną ilość surowej wieprzowiny oraz wyrobionych z niej kiełbas, i poddano je badaniu mikroskopowemu, przekonano się, iż przepełnione były trychinami!

Idąc po nici do kłębka, dowiedziano się, iż Angerman kupił w połowie grudnia r. z. pięć wieprzów, a ponieważ w Ober-Kunewaldzie, ani w okolicy nie ma stacji mikroskopowej, udał się więc do miejscowego aptekarza z prośbą, aby raczył trzy wieprze przeznaczone na rzeź zbadać — czy wolne są od trychin.

Aptekarz, nie znalazłszy nic podejrzanego, wydał piśmienne świadectwo dokonanej rewizji; jednocześnie Angermann dwóch pozostałych wieprzaków nie poddawał badaniu, bo sądził, że kiedy w trzech poprzednich nic zgoła złego się nie pokazało, to zapewne i te są zdrowe. A jednak dwa te nieszczęsne kłapouchy stały się dla ludności, osiadłej w Ober-Kunewaldzie i kilku sąsiednich wioskach—powodem straszliwej katastrofy.

Podług raportów lekarsko-urzędowych, skutkiem spożycia mięsa z owych wieprzów zachorowało do połowy lutego na trychiny 230 osób! Z tej liczby zmarło 32, znaczna część przyszła do zdrowia, reszta zaś dotąd jeszcze pozostaje w kuracji. W wielu domach całe rodziny: ojcowie, dzieci, służba, chorowały ciężko, wijąc się w bólu, a i sam Angermann, główny sprawca nieszczęścia, wraz z rodziną i domownikami znajduje się dotąd w niebezpieczeństwie utraty życia.

Wszyscy członkowie oddziału ochotniczej straży ogniowej, obchodząc w oberży uroczyście pierwsze święto Bożego Narodzenia, zjadłszy przy piwie znaczną ilość surowych kiełbas i kiszek, rozchorowali się obłożnie.

Przedstawiciele gminy, starsi urzędnicy i członkowie rady gminnej pozapadali także mniej lub więcej niebezpiecznie na zdrowiu, stosownie do ilości spożytego mięsiwa.

Ruchliwa przedtem i przez pracowitych tkaczów zamieszkała osada wyludniła się i opustoszała. Gdzie dawniej rozlegał się łoskot warsztatów tkackich, gdzie brzmiały po ulicach wesołe rozmowy albo pieśni pracowników, grobowa cisza zaległa, przerywana tylko jękami cierpiących. Reszta ludności, wolna od choroby, lecz przerażona okropnością klęski, niosła, jak mogła, pomoc drogim sercu chorym w trwodze i niepokoju.

Miłosierdzie publiczne nie pozostało obojętne wobec tak strasznej klęski. Pisma perjodyczne nawoływały do składek i pomocy wszelkiego rodzaju dla biednej a przywiedzionej do rozpaczy ludności. Nawoływania nie były głosem wołających na puszczy i składki posypały się obficie.

Opowiedzmy teraz pokrótce dzieje epidemji trychinowej w Saksonji.

Pierwszy raz posłyszano o niej w styczniu 1860 roku. Aż do tej pamiętnej w dziedzinie lekarskiej epoki ludzie ani się domyślali, iż w gronie pożytecznych od wieków zwierząt domowych wychowywali straszliwych dla swego zdrowia i życia wrogów.

Czy trychiny w mięsie wieprzowem są produktem dzisiejszych czasów, czy też były już znane Mojżeszowi, gdy prawodawca ten zabraniał używać go wybranemu ludowi na pokarm? o tem nic pewnego

twierdzić jeszcze nie można. Dla nas istnieje tylko data 1860-go roku, służąca za punkt wyjścia do ocenienia faktycznego ukazania się trychin. Od tej daty, a więc w ciągu lat 28, statystyka sprawdziła w Niemczech 2,300 wypadków chorób trychinowych.

W ciągu tego czasu władze rządowe przestrzegały od czasu do czasu ludność, aby nie przystępowała do spożywania mięsa wieprzowego, dopóki ono nie zostanie przez weterynarzy należycie zbadanem. Lecz, niestety, nie wszędzie i nie zawsze, jak widzimy, stosowano się do tej przestrogi. Lepiej uczyniono w Bawarji, Hessji, Alzacji, Badeńskiem, Wirtembergu i Brunświku, bo tak w miastach, jako i na prowincji, z rozkazu rządu, zaprowadzono obowiązkowe policyjno-lekarskie rewizje mięsa wieprzowego. Są jednak okolice, jak naprzykład całe prawie północne Niemcy, gdzie ani jednej sztuki do rewizji nie przedstawiają. W Saksonji nadzór prawie nie istnieje, pozostawiono go bowiem do woli rzeźników wędliniarzy. Oczywiście, większa ich część z powodu pieniężnych kosztów unika rewizji, a pomimo to w 1885-ym roku znaleziono 53 wieprzów, stoczonych na wskroś przez trychiny.

Dokonywane dotąd w Saksonji dobrowolnie rewizje przekonywają, że na 2,000 wieprzów, 1 przynajmniej bywa z trychinami. Obserwacje, prowadzone systematycznie w Bischofswerda (Biskupice po serbsku) pod Dreznem, gorszy jeszcze wydały rezultat.

Od roku 1878—1887, a zatem w ciągu lat dziewięciu, na 12,000 wieprzów, rzniętych w tamtejszym szlachtuzie, było 8 z trychinami, czyli 1 na 1564.[1])

Objawy chorobne u ludzi występują prawie zawsze 8-go lub 10-go dnia po spożyciu mięsa trychinowego. Rozpoczynają się one od podrażnienia przewodu pokarmowego, bólu żołądka, mocnego obrzęku członków, ociężałości głowy, braku oddechu, silnej biegunki i w końcu febry. W takich warunkach chory ósmego, dziesiątego, najdalej czternastego dnia musi umierać. Jeden z chorych przez osiem dni przed skonaniem cierpiał ciągle na konwulsje.

Pomiędzy zmarłymi w Kunewaldzie było dwoje trzyletnich dzieci, 4-ch ludzi do dwudziestu lat mających, 8-iu do trzydziestu, 6-iu do czterdziestu, reszta późniejszego jeszcze wieku.

Głównym powodem częstych wypadków trychinowych w Królestwie saskiem zdaje się być rozpowszechnione tam upodobanie do spożywania wieprzowiny w stanie surowym, z lekka owędzanej, czasami zaledwie na pół gotowanej.

W wystawach sklepowych rzeźniczego kunsztu w Dreznie podziwiać można zarówno szynki, jak wszelkiego rodzaju kiełbasy, kiszki itp. zawsze z surowego mięsa i tłuszczu przyrządzone; smaczne zapewne dla miejscowych amatorów, ale nieznośne dla nas, przywykłych od dzieciństwa do polskich wędlin, inaczej przyrządzanych.

Dopóki sasi nie zmienią w tym względzie gustu swojego, obawa chorób trychinowych, jak miecz Damoklesa, wisieć będzie nad ich głowami.

Ostatnia katastrofa w Kunewaldzie skłoniła wreszcie towarzystwa rolnicze i urzędy gminne w Królestwie saskiem do złożenia obradującemu sejmowi zbiorowej petycji, w celu zaprowadzenia przymusowej rewizji mięsa wieprzowego. Jest to kwestja bardzo ważna dla kraju nawet ze stanowiska finansowego, bo, jak statystyczne cyfry wykazują, w Saksonji samej idzie rocznie na rzeź 530,000 wieprzów. Chcąc tedy zapobiedz epidemji trychinowej, potrzeba będzie wszystkie zwierzęta, przeznaczone na konsumcję, mikroskopijnie rewidować i odpowiedniemi świadectwami opatrywać, co pociągnie za sobą olbrzymie koszta na zakładanie stacyj weterynaryjnych i organizowanie armji rządowych rewizorów.

Sądząc z rozpraw sejmowych, jakie odbywały się d. 29-go lutego r. b., sprawa ta w krótkim czasie pomyślnie dla kraju załatwiona zostanie.

Maurycy Karasowski.

Ś. p. Leon Zaleski.

Lublin 31-go maja.

Liczny szereg dni cierpień i boleści zakończył w d. 30-ym b. m. w Woli Skromowskiej, w powiecie lubartowskim, w majątku swego ojca, ś. p. Leon Zaleski, założyciel i redaktor *Gazety lubelskiej*.

Gradem sypały się na niego zmartwienia, które znosił mężnie, póki starczyło sił; wyczerpały się nareszcie i ś. p. Leon przed rokiem uległ ciężkiej, nieuleczalnej chorobie, która przecięła dni jego życia.

Urodzony w d. 11-ym kwietnia r. 1841-go w majątku Chlewiszcze, w pow. bielskim, pierwsze nauki pobierał w domu od Krasińskiego, znanego podówczas nauczyciela prywatnego. Oddany następnie w r. 1851-ym do gimnazjum lubelskiego, ukończył je z odznaczeniem i wstąpił na wydział matematyczny w uniwersytecie petersburskim.

Z początkiem r. 1860-go udał się do Paryża, gdzie wstąpił do szkoły centralnej, w r. zaś 1864-ym, po powrocie do kraju, ożenił się z Marją z Popławskich, córką obywatela, i osiadł w majątku Serock, w gub. lubelskiej, gdzie zajął się gospodarstwem rolnem pod kierunkiem ojca swojego, rolnika z powołania, właściciela rozległych dóbr i sędziego pokoju okręgu sądowego lubartowskiego.

S. p. Leon szczerze zajął się gospodarstwem, a nadto starał się być uczynnym sąsiadem dla włościan; założył szkołę początkową we wsi Brzeźnicy Książęcej, na którą łożył dużo z własnych funduszów, sam w niej wykładał i zachęcał do posyłania dziatwy do skromnego przybytku wiedzy.

Prócz tego pisał poezje niewydane i korespondował do pism warszawskich pod pseudonimem Bolesława z Ustronia.

Rozwijająca się ciężka choroba oczu zmusiła ś. p. Zaleskiego do szukania pomocy u najsłynniejszych okulistów w kraju i za granicą, niestety, bezskutecznie, gdyż w r. 1872-im zaniewidział zupełnie.

Straszne kalectwo, na wieść o nieuleczalności którego zadrgały szczerym żalem serca całej rodziny i znajomych ś. p. Leona, jego jednakże nie pozbawiło chęci do pracy i prześladującej go myśli służenia w pożyteczny sposób społeczeństwu, które kochał prawdziwie, jak dobry syn ziemi, na której się urodził.

Nie mogąc pracować około roli, postanowił być użytecznym na polu dziennikarstwa. W r. 1875-ym zwinął gospodarstwo, przeniósł się do Lublina i zaczął wydawać *Gazetę lubelską*.

W niewielkiem mieście, jak Lublin, którego ludność dopiero w ostatnich latach znacznie zwiększać się poczęła, rozstrzelone na dwa pisma siły—w Lublinie wychodził podówczas *Kurjer lubelski*—zmusiły wydawców tak *Kurjera*, jak i *Gazety*, do zlania się w jedną całość. Przy tem połączeniu, które nastąpiło w r. 1878-ym, utrzymała się *Gazeta lubelska* z jej założycielem na czele.

Skołatany prowadzeniem pisma i stosunkami domowemi, wobec groźnie rozwijającej się choroby pierwszej jego małżonki, ś. p. Leon, dzięki tylko silnej woli ducha, utrzymywał się na objętem stanowisku dotąd, póki żona go nie opuściła, osierocając zarazem kilkoro drobnej dziatwy.

Śmierć żony wywarła na Zaleskim wrażenie piorunujące, stał się apatycznym, pracował już niechętnie, wyrzekał, wyczerpywał się coraz bardziej, aż widząc, iż spełnianie obowiązków redaktora staje się dlań z każdym dniem trudniejsze, wydzierżawił z początku r. 1884-go *Gazetę lubelską* i pozostając do śmierci jej nominalnym redaktorem, od tego czasu nie obejmował już kierownictwa faktycznego.

Jednoczesna następnie utrata dwóch synów, uczniów gimnazjum, którzy utonęli, ostatecznie podkopała zdrowie ś. p. Zaleskiego. Zaniemógł wkrótce i objawy ciężkiej nieuleczalnej choroby zaczęły już występować coraz jawniej, potężniały, aż wreszcie przerwały dni jego zasłużonego żywota. Zmarł na rękach swoich rodziców, dzieci, zięcia i wnuków bez samowiedzy, wyczerpany nietylko fizycznie ale i umysłowo.

Cześć Twojej pamięci i wieczny Ci pokój!

A. S.

Z teatrzyków.

Razem z promieniami słońca wiosennego i z zielenią majową przyfrunęła znów do Warszawy gromadka ptaków wędrownych, wydziedziczonych dzieci Melpomeny prowincjonalnej, włóczęgów, którym los poskąpił własnego dachu i ogniska domowego.

Przez całą jesień i zimę ciągnęli od miasta do miasta, chleba szukając i owej sławy, której poczucie i pragnienie rozgrzewa pierś najmarniejszego komedjanta. Ostatni z ostatnich rośnie na deskach, które mają świat rzeczywisty oznaczać, gdy mu publiczność za chwilę przyjemności płaci gotówką... oklaskami. Nawet statystę uszczęśliwiają te głośne oznaki zadowolenia.

Chleb nie zawsze znaleźli, bo mało go teraz wszędzie i dla wszystkich, ale oklaskami nasycili się niezawodnie. Publiczność prowincjonalna bywa pobłażliwsza od naszej, publiczności w ogóle tak mało potrzeba. Lada kuplet, odśpiewany głosem ochrypłym, lada dwuznacznik, mający być dowcipem, wywołuje burze wesołości. Wiemy o tem wszyscy.

Mimo niedostatku i trudów rozlicznych, spełniali aktorzy wędrowni na prowincji swe właściwe zadanie: byli „artystami". Grali w teatrach zamkniętych, odtwarzali dzieła talentu i natchnienia, udawali: bohaterów, kochanków, dzielne charaktery itd. O ile dorównywali wzorom, tego prowincja, nie posiadająca możności porównania, ocenić nie może.

Ta misja trup wędrownych kończy się w Warszawie. Jest tu teatr pierwszorzędny, który rozporządza najlepszemi siłami wykonawczemi w kraju. Mowy więc nie ma o jakiejkolwiek rywalizacji.

Nie o nią też idzie aktorom wędrownym, przybywającym do nas corocznie na sezon letni. Dyrektorowie pragną zarobić trochę pieniędzy, aby mieli z czego dokładać podczas kampanji zimowej, aktorzy zaś chcieliby wytrwać na jednem miejscu przez kilka miesięcy z rzędu i odetchnąć powietrzem stolicy.

I pierwszym i drugim należy życzyć, aby się ich marzenia spełniły. Słodkiej doli nie mają podczas zimy; niechże dla nich lato będzie miłościwsze, niech im zapewni byt spokojny za miesiące włóczęgi i doda otuchy do dalszej walki.

Ale kto żąda, ten musi w zamian coś dać. Klęski teatrzyków lat ostatnich spowodował głównie brak odpowiedniego repertuaru. Dyrektorowie zjeżdżają do nas od dłuższego czasu bez nowych sztuk, bez planu. Żaden z nich nie stara się o zapoznanie z ludową literaturą dramatyczną, żaden nie wie, co się dzieje w teatrach zagranicznych, żaden nie zamawia nowości u autorów znanych. Jakoś to będzie! mówią sobie wszyscy. Jakoś nie dzieje się nic, a wówczas bierze się, co kto przyniesie. Porażka musi być skutkiem takiego niedbalstwa.

Miejmy nadzieję, że konkurs dramatyczny *Echa*, który się właśnie zabrał do roboty, zbogaci tegoroczny repertuar ogródków.

Trzy trupy przybyły do Warszawy na sezon letni. Pierwsza, udziałowa, zostająca pod kierownictwem artystycznem p. L. Dobrzańskiego, znanego aktora prowincjonalnego, rozbiła namioty swoje w „Alhambrze". P. Józef Texel rozgościł się na Nowym-Świecie w „Wodewilu", a p. Puchniewski na Chmielnej w „Belle-Vue".

Wszystkie trzy trupy rozpoczęły wczoraj kampanję. W „Alhambrze" dawano „Szczęście Walusia", dawniejszą komedję Marji Szeligi, w „Wodewilu" „Krewniaków" Bałuckiego, a w „Belle-Vue" powtórzono zeszłorocznego „Błazna nadwornego".

Z próżnemi więc rękoma, jak zawsze, przybyli znowu dyrektorowie do Warszawy. Trupy wędrowne nie powinny zresztą zapominać, że komedja wygląda w ogródku, w sąsiedztwie „Rozmaitości", zwykle, jak karykatura. Rozsądniej byłoby trzymać się grubszego rodzaju.

Samych dobrych znajomych spotkaliśmy wczoraj w ogródkach. W „Alhambrze" przypomnieli się nam pp. Dobrzański, Chmieliński, Werowski, Różański z żoną. Z nowych sił przybyła p. Żołopińska. W „Wodewilu" przedstawili się publiczności pp. Winkler, Trapszo, Kopczewski, Gorzkowski i panie: Tekslowa, Kopczewska; w „Belle-vue" zdawało się, że się jest na spektaklu zeszłorocznym. Nic się tam nie zmieniło. Zostały nawet te same brudne kulisy i te same, tylko nieco więcej zużyte kostjumy.

Zewnętrznie odświeżył się i przystroił na lato bieżące jedyny „Wodewil". Miluchny to dziś teatrzyk i czyściutki. Pełno na scenie światła, a w ogrodzie pełno zieleni.

Jakakolwiek wróżba byłaby dziś przedwczesną. Życzymy ogródkom z całego serca powodzenia. Czy na nie zasłużą, okaże niedaleka przyszłość.

T. J. Choiński.

Od administracji.

Nowoprzybywający od d. 1-go czerwca prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek wychodzącej obecnie w piśmie naszem powieści konkursowej p. t. „DEWAJTIS".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *St. Petersb. Herold* donosi, iż ministerjum oświaty zaleciło, aby na wydział farmaceutyczny przy uniwersytecie dorpackim przyjmowano tylko 5% izraelitów.

= Agitująca się od paru lat kwestja organizacji policji podmiejskiej została nareszcie rozstrzygnięta. Pierwotny projekt zwiększenia liczby strażników ziemskich został zaniechany, a natomiast za

[1]) *Korrespondenzblatt der ärztlichen Kreis und Bezirks-Vereine im Königreich Sachsen* nr. 615 z marca 1888 r.

twierdzono utworzenie policji podmiejskiej w liczbie 150-iu stójkowych, podoficerów i rewirowych. Policja ta będzie bezpośrednio podległą oberpolicmajstrowi m. Warszawy, który zamianuje dwóch naczelników v. komisarzy. Z lewego brzegu Wisły policja podmiejska rozciągnie nadzór na szerokim pasie za rogatkami czerniakowskiemi, belwederskiemi, mokotowskiemi, jerozolimskiemi i wolskiemi, a z gminy Młociny obejmie: miasteczko Powązki, Czarny Dwór, Izabelin i część wsi Młociny. Z prawego brzegu Wisły policja podmiejska obejmie przedmieścia: Nową Pragę, Szmulowiznę, Pelcowiznę, Targówek, Kamionek i miejscowości położone za rogatkami: grochowskiemi, oraz Saską Kępę. Dokładnem oznaczeniem granic terytorjalnych, do których będzie sięgała władza policji podmiejskiej, zajmuje się obecnie inżenier gubernjalny. Tym sposobem wszystkie powyżej wymienione miejscowości zostają pod względem policyjnym przyłączone do miasta. Urzędy policyjne będą wydawały paszporta, prowadziły akta stanu cywilnego wyznań niechrześcjańskich i t. p. Pod względem gospodarczo-finansowo-administracyjnym wszystkie przedmieścia, jak i dotąd, będą pozostawały pod zwierzchnictwem naczelnika powiatu i wójtów gmin.

= Prokurator warszawskiego sądu okręgowego zawiadamia, iż towarzysze prokuratora rozebrali między sobą czynności, jak następuje: p. Ellenbogen cyrkuł zamkowy, gmachy: sądu okręgowego i oddziały banku państwa; p. Bienkiewicz cyrkuły: soborny i bielański, oraz część powązkowskiego, a mianowicie terytorjum cmentarza; p. Krasowski cyrkuły: łazienkowski i praski oraz dworzec kolei wiedeńskiej; p. Aleksjew cyrkuły: nowoświecki i jerozolimski; p. Delarow zjazd sędziów pokoju I-go okręgu gubernji warszawskiej; p. Krzyżanowski część cyrkułu powązkowskiego i powiaty: nowomiński, radzymiński i błoński; p. Aleksandrowicz cyrkuł wolski i zjazd sędziów pokoju m. Warszawy, p. Smirnow powiaty: grójecki i sochaczewski; baron Raden powiaty: włocławski i nieszawski oraz zjazd sędziów pokoju II-go okręgu gub. warszawskiej; p. Staniewicz powiaty: skierniewicki, łowicki, kutnowski i gostyński; p. Kamyszyński zarządza kancelarją prokuratora; p. Gendre zawiaduje oddziałem spraw cywilnych.

= Ze sprzedaży 13,563 sztuk patentów i świadectw od d. 1-go stycznia do 15-go kwietnia r. b. wpłynęło do kasy państwa 473,189 rs. i dodatkowego 40,671 rs., czyli w porównaniu z r. z. więcej o 45,703 rs. Na korzyść kasy miejskiej z tego tytułu wpłynęło 89,567 rs.

= W kilku szpitalach tutejszych wprowadzone ma być użycie masażu; w tym celu potrzebne narzędzia, jak wałki, kule i t. p. skompletowane już zostały.

= Magistrat nieraz już ogłaszał w pismach, iż wszyscy właściciele, otrzymujący nową wodę filtrowaną ze starej sieci rur, powinni się postarać o ustawienie w swej posesji wodomiaru i wnieść w tym celu odpowiednią deklarację do magistratu. Ponieważ wielu właścicieli domów dotąd na wezwanie to nie odpowiedziało, magistrat odnośne nieruchomości wody pozbawił. Jest jednak kilkanaście jeszcze posesyj, do których magistrat przypływu wody natychmiast wstrzymać nie mógł, bądźto dlatego, iż przed posesją wcale szybru nie było, bądźto, że był uszkodzony lub też znajdował się głęboko w ziemi, coby wymagało uszkodzenia chodnika i rozkopywania ulicy. Aby właścicielom zaoszczędzić niepotrzebnych wydatków, w tych dniach magistrat ogłosi, że jeżeli poniżej wymienione posesje w ciągu dni pięciu od daty ogłoszenia w pismach nie wniosą podań o ustawienie wodomiaru, roboty około zamknięcia wody natychmiast przez magistrat rozpoczęte zostaną. Nieruchomości tego rodzaju są następujące: Gnojna nr. 11, plac Grzybowski nr. 16, Krakowskie Przedmieście nr. 7, Mazowiecka nr. 5, Nowogrodzka nr. 15 i 28, Prosta nr. 28, Świętokrzyska nr. 11, Twarda nr. 20, 23, 26 i 36, Wspólna nr. 25, Żabia nr. 7 i Złota nr. 3.

= Rury w starej sieci wodociągowej są własnością albo magistratu, albo prywatnych obywateli, których kosztem zostały na ulicach ułożone. Pierwsze, tj. magistratu, są przeważnie rury magistralne w główniejszych ulicach, drugie zaś są drobnego kalibru i w ulicach pomniejszych. Otóż magistrat kończy już zamykanie wszystkich urządzeń wodociągowych w tych posesjach, których właściciele nie zgłosili się o połączenie swych nieruchomości z nowym wodociągiem, a które dotąd były zaopatrywane w wodę z rur, będących własnością miasta. Teraz zamierza magistrat o krok posunąć się dalej, postanowił bowiem zamknąć szybry przed posesjami, które miały wodę z rur prywatnych. W tych dniach ogłosi magistrat, że właściciele domów, którzy sami sobie rury ułożyli, mieli prawo korzystania ze starego wodociągu tak długo, dopóki nie były ułożone nowe rury; ponieważ ułożenie nowych rur już nastąpiło, przeto przypływ wody wstrzymany będzie po upływie dni pięciu od chwili ogłoszenia publicznego przez magistrat w tych nieruchomościach, które się nie podały lub nie podadzą o połączenie ich z nową siecią. Powyższe dotyczy tylko południowej części miasta, z linją odgraniczającą następującemi ulicami: Chłodna, Elektoralna, plac Bankowy, Senatorska i plac Zamkowy. W północnej bowiem części miasta magistrat, o ile wiemy, nowych rur jeszcze nie układał.

= Z powodu prowadzenia robót miejskich, następujące ulice dla przejazdu zamknięto: Piwną, Smolną, Żelazną od Nowogrodzkiej do Koszykowej, Królewską od Krakowskiego-Przedmieścia do Mazowieckiej, ulice zaś: Widok, Freta Szeroka i Obożna, po ukończeniu robót zostały otworzone.

= W naszym „Notatniku terminowym" z dnia wczorajszego umieściliśmy wiadomość, iż dzisiaj posuną się roboty kanalizacyjne na ul. Podwale po za Wąską ku placowi Zygmunta. Wiadomość tę sprostować nam należy, gdyż na pomienionej ulicy budowa kanału wstrzymana została tak długo, dopóki kanał na ul. Królewskiej nie będzie ukończony, a to dlatego, aby ruch tramwajów na dwóch linjach nie był odrazu przerwany.

= Lasek na Czystem, stanowiący punkt spacerów zamiejskich dość chętnie nawiedzany, ma aż trzech właścicieli, którzy podzielili się całem terytorjum w drodze działów spadkowych. Jeden z tych właścicieli, posiadacz sporego pasa ziemi obok stawu, postanowił wszystkie drzewa wyciąć, a na wykarczowanym gruncie założyć szparagarnię. Zmniejszenie o $1/3$ część lasku zeszpeci tę miejscowość, którą i tak już niedbale utrzymywano.

= Z powodu rozpoczęcia widowisk w teatrze Letnim, p. o. oberpolicmajstra poleca służbie policyjnej najściślej dopilnować, aby tak w samym teatrze, jak i za ogrodzeniem nikt się nie ważył palić cygar i papierosów.

= Dowiadujemy się, iż sprawa o napad na p. Jeleńskiego, redaktora *Roli*, sądzona będzie d. 6-go b. m. w sądzie pokoju 20-go rewiru.

= W dniu onegdajszym grono wyższych urzędników kolejowych oraz inżenierów w liczbie 70-iu osób, żegnało wystawnym obiadem w jednej z pozarogatkowych restauracyj dotychczasowego inspektora kolei w Królestwie Polskiem, p. Gorbunowa, który opuszcza zajmowaną posadę z zaliczeniem do ministerjum dróg i komunikacyj.

= Na miejsce ustępującego inspektora kolei w Królestwie Polskiem, rz. r. st. J. J. Gorbunowa, przeznaczony został, jak donosi *Now. wr.*, inżenier, rz. r. st. P. A. Łaskin.

= Prokurator izby sądowej, rz. radca stanu Turau, wyjechał w dniu wczorajszym do Radomia.

= Procesje.

Przy pięknej i ciepłej pogodzie odbyła się wczorajsza uroczystość Bożego Ciała.

W kościele archikatedralnym sumę celebrował JE. ksiądz arcybiskup Popiel.

Celebrans, poprzedzony przez kilkudziesięciu kapłanów w ornatach, wyszedł z procesją do ołtarzów, przybranych na placu Zamkowym i Krakowskiem-Przedmieściu.

Widok kilkudziesięciotysiącznego tłumu, towarzyszącego procesji, był istotnie imponujący.

Podobne procesje, z niemniejszym udziałem pobożnych, odbyły się w godzinach popołudniowych z kościołów: Wszystkich Świętych, św. Aleksandra i św. Antoniego.

Pomimo natłoku, porządek wszędzie panował wzorowy i nigdzie nie zauważono najmniejszego wybryku, sprzecznego z uroczystym nastrojem chwili.

= **Z teatru i muzyki.**

* Afisz jutrzejszy teatru Wielkiego ogłosi pierwsze przedstawienie pięcioaktowej opery Gounoda „Romeo i Julja", z p. Myszugą i panną Sofritti w tytułowych partjach.

W obsadzie figuruje cały personel męski naszej opery, tudzież panie Pinkiertówna i Marszałkowska.

Akt czwarty urozmaicają tańce układu p. Mendeza.

Między innemi wykonane będzie *pas de quatre* (panie: Mikulska, Moretti, Ostrowska i p. Gillert.)

* W teatrze Letnim jutro sztuka Ohneta „Właściciel kuźnic", a w Nowym operetka Planquette'a „Korsarz".

W roli księcia de Bligny w „Właścicielu" nieobecnego p. Tatarkiewicza zastąpi p. Nowicki.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego zapowie dwie opery: „Bal maskowy" (wtorek) i „Jan z Lejdy" (sobota).

W jednej i drugiej da się usłyszeć p. de Negri.

Dalsze przedstawienia „Romea i Julji" dawane będą w teatrze Wielkim.

W przyszłym tygodniu opera ta śpiewana ma być w poniedziałek i czwartek.

* „Słomiany człowiek" Jordana wznowiony zostanie w przyszłym tygodniu na scenie teatru Letniego.

Tytułową postać w tej sztuce odtwarza, jak wiadomo, Żółkowski.

* Na sobotę przyszłego tygodnia naznaczone zostało w teatrze Nowym pierwsze przedstawienie trzyaktowej krotochwili p. Edwarda Zdanowskiego „Córki na wydaniu", tudzież wznowienie komedyjki Fredry (syna) „Przed śniadaniem".

= Po pierwszym strzale.

Radość moją ująć śpieszę
W kronikarski wierszyk krótki:
Oto wrota otworzyły
Teatralne już ogródki!

W „Wodewilu" i „Alhambrze"
Grzmi ze sceny żywe słowo,
W *Bel-le Wue* lud zebrany
Od podziwu kiwa głową!

Śpiew, muzyka i kuplety
Płyną falą nieleniwą,
A w kufelkach, szklankach, bombach
I w antałkach szumi piwo!

Dyrektorów zacna trójco!
Niech ci służy letni sezon
Obyś z kiesą napełnioną
Powracała *à la maison!*

Obyś sztukę postawiła
Na należnym piedestale...
(Od wzruszenia—ach!—nie mogę
Mojej mowy skończyć wcale!...)

= **Ze sztuki.**

* Do salonu Krywulta przybyły obrazy: W. Pruszkowskiego „Z tamtego świata", A. Strażyńskiego „Inkwizycja w Niderlandach", K. Pochwalskiego „Portret pana T.", St. Radziejowskiego „Dożynki", J. Kossaka „Porwanie Basi" (z powieści Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski"), Stasiaka „Stary weteran", Władka „Zadumana", J. Moniuszki „Portret", St. Tomkiewicza „Dwa światy", F. Żmurki „Po balu", A. Badowskiego „Portret pani W.", J. Szermentowskiego „Krajobraz", Langmana „Psyche" i M. Bardzkiej dwa „Studja".

* Bawi w Warszawie znany malarz krakowski, Wojciech Kossak, syn Juljana.

* Drugi tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się 30-go b. m.

* Budowniczy p. Edward Lewicki otrzymał medal 2-ej klasy w tegorocznym salonie paryskim.

= Wystawa ruchoma.

Warszawska współka malarska organizuje wystawę ruchomą obrazów, rzeźb oraz dzieł sztuki stosowanej, w celu obwożenia jej po głównych miastach prowincjonalnych.

Pierwszy Lublin wystawę tę zobaczy; po nim przyjdzie kolej na Radom, Kielce, Piotrków i t. d.

Przyjmowaniem dzieł, zarówno na pomienioną wystawę, jak i do stałego salonu stowarzyszenia zajmie się komitek, w którego skład wchodzi trzech malarzy, jeden rzeźbiarz i jeden budowniczy.

= Torebka pamiątkowa.

Widzieliśmy w jednym z domów prywatnych torebkę, roboty Klementyny Hofmanowej.

Robota rzeczona jest spuścizną po babce, która była uczennicą czcigodnej autorki.

= Nasze konie.

Właściciel stadniny z pod Brighton, Forbes, donosi, że krzyżuje rasę polskich koni z angielskiemi. *Brighton News* donoszą, iż w tym celu sprowadzono kilkanaście ogierów z Królestwa.

= Na wystawę psią.

W tych dniach kilku amatorów wysłało do Berlina kilka pięknych psów na odbywającą się tam psią wystawę.

Obawiać się należy, czy psy polskie pogodzą się z niemieckiemi...

= Bez wody.

W dniu dzisiejszym zepsuła się stara rura wodociągowa na ulicy Marszałkowskiej, niedaleko ul. Chmielnej.

Roboty około naprawy natychmiast rozpoczęto, wskutek jednak zamknięcia głównego szybru, ulica Chmielna pozostaje od rana bez wody.

Stan ten potrwa aż do ukończenia robót.

= Zapomniany.

Mały skwer, założony dość już dawno na Tłomackiem, około kamiennej studni, zwanej „grubą Kaśką", widocznie został przez wszystkich zapomniany,

Krzaki i drzewa, pozbawione wszelkiej opieki, skarłowaciały i zdziczały, a trawę wypaliło słońce lub zdeptali przechodnie.

Wobec zakładania nowych skwerów, nie należałoby wypuszczać z opieki i dawniejszych...

Tu także należy przypomnieć pamięci sfer właściwych samą studnię, mocno zaniedbaną i odrapaną, z której korzysta wielu okolicznych mieszkańców.

Przecież w budżecie miejskim figuruje pewna, chociaż drobna, kwota na naprawę studni publicznych...

= Ciężka przeprawa.

Ciężką przeprawę mieli wczorajsi pasażerowie statków parowych, kursujących na Saską Kępę.

Z powodu podobno płytkiej wody nie ustawiono przy Saskiej Kępie przystani, a statek p. Górnickiego (może i inne) zatrzymywał się przy tamie o jakie 200 kroków od brzegu.

Przeprawa po stromej desce na tamę, najeżoną kołkami, a następnie brnięcie po piasku, odbierało wielu ochotę zwiedzenia Kępy.

Jeżeli już statki mają kursować, właściciele ich powinni pasażerom zapewnić jakąś wygodniejszą i bezpieczniejszą przystań, albo zgóry ostrzegać, iż mogą zabierać tylko... akrobatów.

= Karambol na Wiśle.

Wczoraj wieczorem, w pobliżu mostu, na wracający z Saskiej Kępy jeden ze statków p. Fajansa, napełniony pasażerami, na największym prądzie wody, najechał statek „Radziwiak”, również wracający od strony Kępy i również napełniony pasażerami...

Uderzenie było silne, a powtórzyło się dwukrotnie, na szczęście jednak tym razem, oprócz nieznacznych kontuzyj, skończyło się wszystko na strachu i krzyku kobiet, znajdujących się na pokładach obu statków...

Ponieważ tego rodzaju „karambole” ostatniemi czasy niejednokrotnie się powtarzają, potrzeba więc, w interesie bezpieczeństwa publicznego, zaprowadzić środki, zapobiegające w przyszłości wypadkom, mogącym spowodować smutne następstwa.

Warto także, aby się raz nareszcie nasze statki — ustatkowały!

= Strwożeni letnicy...

Jeden z naszych czytelników, p. D., dojeżdżający do Otwocka, gdzie osadził swą rodzinę na letniem mieszkaniu, donosi nam o panice, jaka się szerzy wśród wszystkich letników nad Świdrem.

W ubiegły wtorek wściekł się w Otwocku pies, który pokąsał dwa inne psy p. Popiela.

Właściciel pokąsanych psów nie każe ich uprzątnąć, twierdząc, że może nic im nie będzie.

Naturalnie, że strwożeni mieszkańcy obawiają się wychodzić do lasu, gdzie mogą być narażeni na spotkanie się z wypuszczonemi swobodnie psami.

W imieniu licznego grona letników zanosimy prośbę do miejscowej władzy policyjnej, aby pokąsane psy jaknajrychlej usunęła.

= Emigracja do Ameryki...

Zdawało się, iż kwestja nakłaniania łatwowiernych do wyjazdu za ocean na zawsze została pogrzebaną, i że ajenci, którzy w poznańskiem i Galicji tyle krzywdy miejscowej ludności w swoim czasie wyrządzili, są już nareszcie zdemaskowani.

Tymczasem w tych dniach pojawił się taki ajent na bruku warszawskim.

Potrafił on wśród licznej rzeszy ludzi ciemnych obudzić chęć wyjazdu za ocean dla karjery.

W takiej np. cukierni w Zwierzyńcu aż czterech posługujących wyrostków stanowczo wybiera się w podróż do Ameryki.

Żadne perswazje ludzi rozsądnych i przytaczanie smutnych przykładów do dawniejszych emigrantów nie osiągły wpływu.

— Potrzebujemy się tylko dostać do Hamburga, a już później pomyślą o nas — odpowiadają na wszystkie zarzuty.

W podobny sposób ajent zbałamucił już wielu robotników fabrycznych, rzemieślniów, posłańców itp.

Drzwi jego mieszkania, na Grzybowskiej pod nr. 21-ym, znajdują się w ciągłem oblężeniu przez łatwowiernych szaleńców.

Dotychczas, o ile mogliśmy sprawdzić, nikt jeszcze nie wyjechał, lecz przygotowania do podróży odbywają się zwielką energją.

Należałoby więc tych zapaleńców powstrzymać, a nad czynnościami ajenta rozciągnąć baczny nadzór.

= Kradzieże.

Na Chłodnej pod nrem 53-im, z mieszkania szwaczki, Emilji Landgreber, otworzonego bez zepsucia zamków, około godziny 11-ej przed południem, skradziono gotówką 41 rs., futro, stanik aksamitny, dwie pary bucików, broszkę złotą i korale, razem wartości paruset rubli.

Na Nalewkach pod nrem 19-ym, w nocy, z mieszkania handlującego Chaima Szternberga, skradziono paczkę materji wełnianej za 65 rs.

Obwinioną jest służąca, Józefa P., ponieważ przy dokonanej przez policję w jej rzeczach rewizji, znaleziono różne przedmioty, które poszkodowany poznał jako swoje.

Na Nalewkach pod nrem 23-im, około godziny 5-ej rano, z niezamkniętego mieszkania Sury Nusbaumowej, żony właściciela hotelu, skradziono złoty zegarek damski i garderobę za 100 rs.

Złodzieja, Nysena Grinberga, z Franciszkańskiej numer 6-ty, stróż miejscowy, Ludwik Czarnecki, spotkał w bramie i powziąwszy podejrzenie, oddał wraz z łupem w ręce policji.

= Zalew.

Nocy dzisiejszej na Podwalu pod nrem 1-ym, w jednem z mieszkań zapomniano zakręcić kranu wodociągowego.

Woda zalała cały lokal, a przez sufit przeszła na drugie piętro.

Szkody w sufitach, ścianach i ruchomościach lokatorów są znaczne.

= Najechanie.

W dniu wczorajszym przed wieczorem, dorożkarz numer 588 najechał na dorożkę numer 237.

Wskutek gwałtownego wstrząśnięcia, pasażerka Kazimiera Wojciechowska wypadła na bruk i poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Wojciechowską, po udzieleniu pomocy, odprowadzono pod numer 18-ty na Bednarską.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym, w pobliżu stacji Dąbrowa kolei wiedeńskiej, pociąg towarowy najechał idącego plantem niewiadomego z pochodzenia i nazwiska głuchoniemego chłopca, raniąc go w głowę.

Najechany, po otrzymaniu pomocy przez lekarza górniczego, pozostaje na kuracji u dróżnika.

= Krwawe zajścia.

W dniu wczorajszym do szpitala praskiego przywieziono Andrzeja Jesiotra, który w bójce z Wolfmanem został dość głęboko zraniony nożem w bok.

Na ul. Muranowskiej Aron Drzewko, szewc, bez żadnego powodu zranił ciężko kamieniem w głowę 9-letniego Mordkę Sztajmana.

Do domu pod nrem 39-ym przy ul. Piwnej, przybył Wojciech Majewski, pozostający z żoną w rozłące.

Małżonka nie chciała z mężem rozmawiać a jako obrońca jej wystąpił stróż miejscowy, Maciej Lisicki.

Wówczas Majewski pochwycił młotek i uderzył nim Lisickiego w głowę tak silnie, że ten stracił przytomność.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Pradze, z domu, w którym się mieści cyrkuł, oberwał się kawał gzemsu i zranił w głowę przechodzącą Marjannę Smolińską, żonę dozorcy policyjnego.

Również na Pradze, przy domu nr. 158, Fajwel Buda, zdejmując z wozu beczkę z okowitą, upadł i złamał nogę.

= W pokoju.

Na Nowokrochmalnej pod nrem 92-im, szwaczka, Janina Kobyłecka, licząca 18 lat wieku, pośliznąwszy się w pokoju, upadła i uległa złamaniu nogi.

Kobyłecką odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej pod nrem 5-ym na Białoskórniczej, Michalina Sogalska, otruła się roztworem jakiegoś kwasu.

Dzięki energicznej pomocy lekarskiej, zdołano ją uratować.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu była natury moralnej.

= Zamach zbrodniczy.

Nocy onegdajszej, w podejrzanym domu za rogatkami powązkowskiemi, w miejscowości zwanej „Czarny dwór”, rozległ się wystrzał.

Przybyła policja zastała broczącą we krwi Marjannę Jabłońską, której kula rewolwerowa większego kalibru strzaskała rękę.

Sprawcami zbrodniczego zamachu byli: Walenty Cichowski, Savari i Michał Dytwald, który jednak z nich strzelał, dotąd nie wiadomo.

Jabłońską przewieziono do szpitala starozakonnych.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej, około godziny 2-ej, ukazała się łuna w stronie ulicy Gęsiej.

Wszystkie oddziały straży pośpieszyły w tamtą stronę.

Przekonano się, że pożar wynikł w domu Kohna pod nrem 17-ym, w lewej murowanej piętrowej oficynie na poddaszu cynkowego dachu.

Niebezpieczeństwo dla mieszkańców górnego piętra było groźnem, gdyż zajęły się schody, prowadzące na poddasza, przytykające do drzwi mieszkań, w skutek czego przecięty mógł być odwrót.

Straż na ten punkt zwróciła największą uwagę.

Palący się dach cynkowy nie łatwym był do ugaszenia, a przystęp do niego torowano przez wybicie otworu w murowanych ścianach.

Przy obfitem zalewaniu płomieni, woda przeciekła do mieszkań trzeciego piętra, czyniąc znaczne szkody w ruchomościach.

Na tej oficynie dach w części zerwano, wreszcie uległy spaleniu się wiązania, schody zaś mocno się poopalały.

Pod nrem 15-ym p. Kahana na przyległej oficynie zerwano część dachu i wyrąbano tlejące się belki.

I przez te otwory do dwóch pokoi przeciekła znaczna ilość wody, zrządzając lokatorom poważne straty.

Wczorajszej zaś nocy, przy rogu ulicy Zielnej i Złotej pod nrem 8-ym, w sklepie mydła, nafty i farb p. Kroczowskiego wynikł pożar.

Po przybyciu na miejsce oddziałów 3-go i 4-go, ogień w przeciągu półtorej godziny ugaszono, przyczem w sklepie towary uległy zupełnemu zniszczeniu.

Nadto w dwóch pokojach wyrąbano sufity, oraz rozebrano na połowie domu dach.

Lokatorzy, widząc niebezpieczeństwo, w porę się wynieśli.

Straty, jakie poniósł właściciel sklepu, są dość znaczne.

+ W Ciechocinku otwarty został d. 20-go z. m. szpital dla 50-ciu chorych, do którego przyjmowane są osoby, wnoszące opłatę po 60 kop. dziennie za utrzymanie, pomoc lekarską i kąpiele, tak zwyczajne, jak i błotne. Prośby o przyjęcie do szpitala można podawać do rady gubernjalnej warszawskiej dobroczynności publicznej lub do rady powiatowej nieszawskiej. Czas kuracyjny podzielony jest na trzy sezony, z których dwa pierwsze mają po 45 dni, ostatni zaś 30. Dla dzieci zapewniona jest w szpitalu właściwa opieka.

+ W Brześciu Litewskim, niezależnie od istniejącej instytucji wojskowej, zaprowadzona zostanie na wielką skalę hodowla gołębi pocztowych.

+ Wybory w Radomiu.

Od naszego korespondenta z Radomia odbieramy kilka szczegółów w sprawie odbytych wyborów do Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Owóż wybory te są jednym więcej przykładem, jako prywata u nas dodziśdnia jeszcze nie straciła dawnego znaczenia.

Jeden z najpracowitszych i najenergiczniejszych radców dyrekcji szczegółowej radomskiej, p. Zygmunt Trzciński, nie utrzymał się tym razem przy głosowaniu, ponieważ naraził się podobno na delegacji jednemu z ziemian radomskich.

Wyborców zebrało się aż 143-ch, znacznie więcej aniżeli lat poprzednich, ale bo też kilku stawiano kandydatów, o których przeprowadzenie starano się usilnie.

Na prezesa wyborów przyszłych przeznaczono p. Józefa Gorzkowskiego z Makowa, na zastępcę zaś hr. Jezierskiego z Jakimowic.

+ Po wylewie.

Z Nowego Dworu piszą do nas:

„Roboty ziemne i faszynowe, wywołane ostatnim wylewem, z decyzji władzy poruczone zostały przedsiębiorcy, Dawidowi Rosenbergowi.

Niektóre budowle zostały podmyte do tego stopnia, że podczas przyborów świętojańskich mogą się zawalić, skutkiem czego obecnie przedewszystkiem energicznie prowadzą się te roboty, które służą do zabezpieczenia zagrożonych budynków.

Na brzegu, przy magazynie prowiantowym, położonym przy ujściu Narwi do Wisły, którego połowa ściany runęła podczas ostatnich zatorów, gromadzą się setki sążni kubicznych kamieni, które na t. zw. materacach ułożone będą w wodzie naokoło gmachu, celem zabezpieczenia fundamentów.

Dopiero po ustąpieniu wód świętojańskich rozpocznie się odbudowywanie części zawalonej magazynu.

Skutki wylewów jeszcze do tej chwili są widoczne.

Jakkolwiek ruch kolejowy odbywa się prawidłowo, lecz dróg szosowych, łączących Nowy-Dwór z Zakroczymiem, dotychczas nie uporządkowano.

Furmanki przewożą się na drugą stronę Narwi za pomocą promu; furmani opłacają za przewóz od 2-ch do 5-iu rs.

O ile z jednej strony komunikacja promem jest niezbędną wobec zerwanych dróg, to z drugiej pobieranie tak wysokiego haraczu od furmanek przez właściciela promów, żadnej nie opłacającego dzierżawy, jest conajmniej niewłaściwe i wymaga interwencji władzy.

Most druciany na Narwi w tym roku odbudowanym nie będzie, natomiast inżenierja projektuje urządzenie mostu na Wiśle za pomocą cylindrów żelaznych, sprowadzonych z Dunaju.”

+ Wykradziona.

We wsi Dziadowice pod Turkiem zjawiła się dziewczyna, zbiegła z obowiska cyganów.

Dziewczyna opowiada, iż gdy mając 8 lat pasła bydło u swojego ojca, dróżnika przy szosie w Janowie lubelskim, przechodząca banda cyganów pochwyciła ją i uwiozła z sobą.

Z przeszłości u rodziców pamięta to tylko, iż miała dwóch braci, nazywali ją zaś „Leonora”.

Nazwiska ojca zapomniała.

Z bandą zwiedziła dziewczyna dużo świata.

Oprócz Warszawy i innych miast w kraju była i za granicą, a nawet w Ameryce.

O prawdzie tego twierdzenia zdaje się świadczyć opowiadanie jej o miastach na nowym lądzie, oraz opis choroby morskiej, którą trafnie określa.

Dziewczyna, z którą korespondent nasz osobiście rozmawiał, okazuje spory zasób inteligencji.

Przed tygodniem miał odbyć się ślub „Barysz” (tak ją przezwali cyganie) z synem cygańskiego wójta w osadzie Tuliszków; dziewczyna jednak tęskniła za swoimi, umknęła przeto od narzuconych opiekunów z zamiarem powrotu do rodzinnych stron.

Gdyby kto z Janowa lubelskiego wiedział o podobnym wypadku, zaszłym tam przed 10 lub 12-tu laty, korespondent nasz udzieliłby objaśnień za pośrednictwem naszej redakcji.

Obecnie dziewczyna musi się ukrywać, cyganie bowiem usilnie jej poszukują.

+ Pożar fabryki.

Ze Zgierza donoszą nam, iż d. 28-go b. m., o go

dzinie 2 ej w południe, zgorzała w tem mieście fabryka (przędzalnia bawełny) Zacherta.

Pastwą ognia padł też mieszczący się naprzeciwko fabryki dom parterowy fabrykanta Kirtzla. Wielu robotników pozostanie bez zajęcia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego zmieniona została opłata od płótna żaglowego, wyrobionego w fabrykach krajowych (nie zagranicznych), przewożonego w komunikacji miejscowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— Jutro, o godz. 2-ej po południu, na dworcu stacyjnym warszawskim odbędzie się trzydzieste zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

— Proszeni jesteśmy o wydrukowanie pisma następującego: „Jako karę za ubliżenie koledze złożyłem rs. 10 dla wstydzących się żebrać w biurze nędzy wyjątkowej. — *Edmund Doberski.*"

Nekrologja.

†
Ś. p.
JAN FELIKS WRÓBLEWSKI
Fabrykant i Obywatel m. Warszawy,
członek archikonfraternji literackiej,

po długich a ciężkich cierpieniach, w dniu 30-ym maja 1888 roku, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 70 dni 19.

Nabożeństwa żałobne w dolnym kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) będą się odprawiać we czwartek i w piątek, o godzinie **10-ej** zrana; w sobotę zaś nabożeństwo zostanie odprawione w górnym kościele, o godzinie **11-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu.

Na smutne te obrzędy pozostała w głębokim smutku wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

3—594—

† Ś. p. Ludwik **Mistakiewicz,** urzędnik komory celnej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 43, przeniósł się do wieczności dnia 30-go maja. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 2-go czerwca, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na które pozostała żona, siostry i dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1696—

† Ś. p. Berta Apolonja Luiza **Boyer,** nauczycielka prywatna, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 30-ym maja r. b. Nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana, odbędzie się w sobotę, dnia 2-go czerwca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy, w nieobecności synów, zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłej. —1700—

† Dnia 2-go czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Mokronoskiego,** odbędzie się nabożeństwo za jego duszę w kościele Opieki św. Józefa (po-wizytkowskim), na które córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —1695—

† W rocznicę śmierci ś. p. Gracjana **Glińskiego,** naczelnika sekcji solnej, odbędzie się msza święta za spokój duszy jego dnia 2-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, na którą pozostała wdowa zaprasza dawnych jego kolegów i życzliwych. —1699—

† W sobotę, to jest dnia 2-go czerwca, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Stanisława **Grudzińskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy wotywa w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. 2—1688

† W dniu 2-im czerwca r. b., to jest w trzydziesty dzień śmierci ś. p. Marcellego **Holeckiego,** odprawioną zostanie msza święta przed wielkim ołtarzem, w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej i pół** zrana, na które to nabożeństwo brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—1681

† W sobotę, to jest dnia 2-go czerwca r. b., o godzinie **11-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kaliksta **Potkańskiego,** w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek (przy placu Teatralnym). —1690—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Wiedeń 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Obydwaj posłowie lwowscy do rady państwa, dr. Smolka i dr. Karol Lewakowski, otrzymali wezwanie od prezydjum ostatniego zgromadzenia wyborczego we Lwowie, ażeby bez względu na solidarność klubową głosowali przeciw podatkowi spirytusowemu. Sprawa nie jest polityczną, nie zmusza przeto do solidarności. (Koło polskie uchwaliło jednak, że w sprawie tej obowiązuje bezwzględna solidarność, wskutek czego dep. Niemczynowski groził nawet secesją, *przyp. red.*) Poseł Lewakowski złoży prawdopodobnie mandat.

Wiedeń 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*). — Posłowie Rieger i Jaworski otrzymają nominacje na tajnych radców zaraz po skończeniu sesji rady państwa; mówca jeneralny Koła polskiego w sprawie spirytusowej dr., Tadeusz Rutowski ma otrzymać wyższy order.

Wiedeń 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wniesiony wczoraj do rady państwa projekt postanawia, że od dnia opublikowania uchwalić się mającej ustawy o podatku wódczanym do ostatniego sierpnia r. b. pobierane będzie od napojów gorących, wprowadzanych do monarchji, cło w wysokości 36 złr.

Wiedeń 31-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— W zamianowaniu J. C. W. Ks. Pawła Aleksandrowicza pułkownikiem austrjackim, upatrują dzienniki tutejsze dowód dobrych stosunków panujących między Rosją i Austrją.

Budapeszt 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Przewodniczący skrajnej lewicy, Daniel Iranyi, zakomunikował rządowi deklarację stronnictwa, potępiającą surowo mowę Tiszy, która przedstawiała w czarnych kolorach stan porządku publicznego we Francji, i wyrażającą uczucia sympatyczne dla tego narodu, pomimo uszanowania dla przymierza, łączącego Niemcy z Austrją.

Lwów 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W głośnym procesie naczelnego lekarza szpitala obłąkanych w Kulparkowie, oskarżonego o niedozwolone stosunki fizyczne z obłąkanymi, prokurator odstąpił po przeprowadzeniu tajnej rozprawy od oskarżenia, ponieważ pokazało się, że oskarżenie oparte było wyłącznie na nikczemnej denuncjacji.

Berlin 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarzowa Augusta rozpoczęła kurację w Baden-Baden.

Berlin 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Prof. Virchow uważa zdrowy stan gruczołów szyi u cesarza za wskazówkę, że choroba nie jest rakiem. (Wedle teorji prof. Virchowa, do koniecznych następstw istnienia raka należy zarażenie tych gruczołów; *przyp. red.*)

Berlin 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz przybył znowu wczoraj w otwartym powozie wraz z cesarzową, o godz. 5-ej i pół, do Berlina i bawił tu przez półtory godziny.

Berlin 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przewiezienie parowcem „Aleksandra" cesarza do Friedrichskron (Poczdam) nastąpić ma jutro, o godz 11-ej zrana.

Berlin 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W sferach zbliżonych do dworu zapewniają, że cesarz Fryderyk zatwierdził ustawę o przedłużeniu okresów prawodawczych sejmu pruskiego skutkiem przedstawień tego ministra, któremu obecnie najbardziej ufa, dołączył wszakże zalecenie dla ministra spraw wewnętrznych, Puttkamera, aby odtąd tem pilniej czuwał nad wolnością wyborów, które powinny być prawdziwym i niesfałszowanym wyrazem woli ludu.

Paryż 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Mowa Tiszy jest wyłącznym przedmiotem powszechnego zajęcia. Rozdrażnienie ogromne. Jeden z organów Boulangera grozi odwołaniem posła francuskiego z Wiednia. Nawet *Temps* obarcza Tiszę zarzutami. Spodziewać się należy rozluźnienia stosunków handlowych pomiędzy Francją i Węgrami.

Paryż 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Z ogłoszonego przez tutejszą ambasadę niemiecką komunikatu wynika, że wszyscy do Alzacji i Lotaryngji przybywający cudzoziemcy muszą posiadać paszporty, wizowane przez posła niemieckiego w Paryżu za cenę 12 fr. 50 cent. (Dotąd opłata wizy kosztowała 1 fr. 90 centimów; *przyp. red.*) Ambasada udzieli wizy paszportom, opiewającym na nazwiska francuzów, bez względu na miejsce, zkąd pochodzą, dopiero po zebraniu odpowiednich informacyj o petentach; zkąd opóźnienia w udzielaniu wizy będą konieczne i częstokroć długie. Wiza nie służy na dłużej, jak osiem miesięcy.

Rzym 31-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Nicotera uzasadniał swój wniosek, domagający się od rządu przedstawienia w jesieni parlamentowi projektu fortyfikacyj: Liworna, Neapolu, Palermo i Wenecji. Mówca wskazuje na przykład Anglji, która pomimo swojej stosunkowo olbrzymiej floty postanowiła 190 milj. lirów wyłożyć na ufortyfikowanie ujść rzecznych i portów wojennych. Naród chętnie zgodzi się na nowy dodatek wojenny od podatku gruntowego. Pelloux popiera ten wniosek, będąc pewnym rychłego wybuchu wojny europejskiej. Minister wojny przyrzeka w listopadzie przedstawić izbom odpowiedni projekt, zastrzega się wszakże przeciw wskazywaniu rządowi miejsc, które wypada ufortyfikować. Izba przyjmuje zmodyfikowaną, według żądań ministra, rezolucję Nicotery. Na uzbrojenie wybrzeży będzie potrzeba 150 miljonów lirów.

Dublin 31-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na wczorajszem zgromadzeniu arcybiskupów i biskupów irlandzkich przyjęto rezolucję, orzekającą, iż bulla papieska ogranicza się na sferze moralnej i nie miesza się bynajmniej do spraw polityki irlandzkiej; z tego powodu nienawistne występowanie przeciw rzeczonej bulli zasługuje na naganę. Wyrażono uznanie dla przewódców ruchu narodowego w Irlandji, położono wszelako nacisk na potrzebę uszanowania powagi papieskiej w rzeczach wiary i moralności. (*Aj. półn.*)

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 1-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — W Bucharze ma być otworzony oddział banku państwa.

Wiedeń 1-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ceny cygar i tytuniu znacznie podwyższono.

Berlin 1-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Utrzymują się pogłoski, że admirał Stosch ma zostać, w miejsce jen. Bronsarta, ministrem wojny, a jen. Caprivi szefem sztabu jeneralnego.

Paryż 1-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych minister spraw zewnętrznych Goblet odczytał sprawozdanie posła francuskiego w Wiedniu, Decrais'a z wyjaśnień, jakich udzielił mu hr. Kalnoky. Wyjaśnienia usuwają wszelką wątpliwość co do nienawistnych dla rzeczypospolitej francuskiej pobudek prezesa gabinetu węgierskiego, który, mając obowiązek czuwania nad interesami poddanych węgierskich, widział się uprawnionym do dania im pewnych przestróg, nie uwłaczających bynajmniej godności narodu francuskiego. Zresztą mowę ministra tendencyjnie przekręcono zarówno w Paryżu, jak w organach opozycji węgierskiej. Tisza wyraził przekonanie, że wystawa paryska jest dowodem wiary francuzów w pokój i nadziei utrzymania go.

Paryż 1-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Celem wycofania orjentalnego pociągu błyskawicznego z terytorjum niemieckiego, ma być ze stacji francuskiej Delle zbudowana krótka linja kolejowa do Bazylei. W ten sposób pociąg będzie szedł prosto z Francji do Szwajcarji.

Paryż 1-go czerwca. (*Tel. Aj. północnej.*) — Wczoraj wieczorem tutejszy poseł dworu petersburskiego, baron Mohrenheim, dawał obiad na cześć prezydenta rzeczypospolitej, Carnota. Po obiedzie odbyła się recepcja, na którą przybyli w wielkiej liczbie przedstawiciele władz i ciała dyplomatycznego. Salony były rzęsiście oświetlone.

Berlin 1-go czerwca. g. 2 m. 30. (*Tel. p. K. W.*)— Bilety banku ruskiego 173.90 (onegdaj 172.20).— Bilety banku ruskiego na dostawę 173.25 (onegdaj 171.75).

GIEŁDA.

Warszawa 1-go czerwca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś obietnicę płacenia 173, odpowiadającą 57.80 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty w mocnem usposobieniu, płacąc za krótki Berlin 57.97½. Bardzo znaczne zapotrzebowania bankierów tutejszych i kupiectwa pokrył w części duży napływ remes wywozowych, który obniżył kurs Berlina do 57.80 przy zamknięciu czynności. Na spadek kursów wpłynęła również potrzeba gotówki, która zmuszała oddawców do ustępstw. Dostaw robiono dziś dużo, a mianowicie: z odbiorem dwu i półmiesięcznym po 58.40, jednomiesięcznym po 58.25 i po 58, w d. 4-ym lipca r. b. po 58.35 i 58.25. Różnice wynosiły dziś 17½ kop., przy uwzględnieniu onegdajszego kursu końcowego 22½ kop. na korzyść rubli.

W obcych walutach ruch duży i żywy.

Krótkim **Berlinem** obracano po 57.97½, 57.95, 57.92½, 57.90, 57.87½, 57.85 i 57.80, przy żądaniu 58.10.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 57.67½ i 57.55.

Za **Londyn** długi płacono 11.77½, a za krótki 11.75, 11.74, 11.73, 11.72½ i 11.71, przy chęci osiągnięcia 11.79 za pierwszy i 11.77 za drugi.

Paryż krótki ofiarowano po 46.95, sprzedawano po 46.85 i 46.77½.

Wiedeń krótki 93.60 w zaofiarowaniu bez odbiorców.

W papierach obroty dosyć znaczne.

Listów likwidacyjnych zabrano kilka tysięcy w dużych odcinkach po 89.75 i parę tysięcy w małych po 89.40, przy chęci osiągnięcia 90.10 za duże i 89.70 za małe odcinki; poszukiwano po 89.50 i 89.20.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.75 I em. i po 98.75 II i III em. Kupiono drobnostkę III-ej emisji po 98.70, chcąc płacić 99.25 za I em. i 98.30 za II i III emisje.

Zbyto kilka tysięcy 5% renty kolejowej po 98.70.

Nowej pożyczki czteroprocentowej sprzedano kilkanaście tysięcy po 82.90, żądając 83.25.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 100.80 I ser. i 99.50 II, III, IV i V ser. Kupiono kilkanaście tysięcy I ser. po 100.55 i kilkanaście tysięcy po 100.60 i 100.65, oraz kilkadziesiąt tysięcy z dostawą ośmiodniową po 100.50, kilkanaście tysięcy mieszanych listów, oraz większą sumę V ser. po 99.40, 99.35, 99.25 i 99.20.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 99.80, 98.80, 98, 97.75 i 97.70 względnie do serji; umieszczono kilka tysięcy III ser. po 97.70 i 97.75, kilka tysiący IV-ej po 97.50 i kilka tysięcy V-ej serji po 97.40.

Listów zastawnych m. Łodzi można było dostać po 94.75 I ser., 93.50 II i 92.50 III ser.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano sprzedać po 93.

Parę tysięcy listów zastawnych wileńskich 5% ulokowano po 92.35.

Godzina 12. Usposobienie słabe. *W. O.*

Targ Witkowskiego.

Dowozy w dniu dzisiejszym były minimalne i składały się tylko z bardzo niewielkich partyj towaru. Usposobienie w ogóle nie wyraźne, a ceny nie mogą być przyjmowane za miarodajne. Kilkadziesiąt korcy wyborowej pszenicy sprzedano po 6.85, również niewielką ilość dość wyborowego żyta po 3.60 i 3.75. Dowozy owsa wynosiły 350 korcy, gorsze średnie gatunki sprzedawano po 2.10, 2.15 i 2.20, lepsze średnie po 2.30 i 2.35, wyborowe po 2.40, 2.50 i 2.60. Siana i słomy również nie wiele wystawiono na sprzedaż. Za siano płacono po 35, 45 i 50 kop. za słomę po 20 do 25 kop. za pud płacono. W dniu wczorajszym pomimo uroczystego święta targ na Pradze odbył się. W ogóle usposobienie było mocne. Za żyto wyborowe płacono 64—65 kop., za średnie 61—63 kop., za ordynarne 56—59 kop. Kupowano chętnie szczególniej gatunki wyborowe. Owies mocno, za wyborowe ziarno płacono 69—73 k., za średnie 62—66 k., za ordynarne 56—59 k. Najwięcej nabywają obecnie dostawcy dla wojska. Kasza jaglana zwyżkowo. Zmniejszone dowozy wpływają na polepszenie się cen. Kupują przeważnie kupcy z prowincji. Za wyjątkowo piękną płacono 1.19 k., za średnią 95—108 k. stosownie do gatunku.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Nieco mniej dostaw, jak zwykle po święcie, znajdowało się dziś na targach warszawskich, z czego korzystali miejscowi przekupniarze. Ceny normowały się w ten sposób: **Chleb** w dawnej cenie, pytlowy bochenek trzyfuntowy 9, 10 i 12 kop., chleb razowy funt kop. 2 do 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy w mniejszej niż w zeszłym tygodniu dostarczony ilości, za bochenek trzyfuntowy od 7 i pół do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięsa** znacznie mniej dostawiono na targi niż w zeszłym tygodniu, sprzedawano: *Wołowina* w lepszych częściach funt od kop. 12 do 14, w gorszych funt od kop. 7½ do 10. Polędwica od 23—25 kop. za funt, ozór od kop. 80 do 90, cynadry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 45 kop. Flak cały od kop. 70 do 80, na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4 i pół do 5 i pół kop. *Cielęcina* w jednej z poprzednim tygodniem cenie, za funt z ćwierci żądają 10—11 kop., w innych częściach 8—9 kop., wątróbka 20—22½ kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki od 12 do 15 kop., łebek od 10 do 15 kop. *Baranina*, której wciąż mało, za dyszek i comber od 15 16 kop. za funt, w innych częściach od kop. 9 do 10 za funt. *Wieprzowina*, której wciąż najwięcej jest na wszystkich targach, nie podnosi się w cenie od dość już dawnego czasu, za funt od szynki od 11 do 12 kopiejek, boczek od 14—15 kop. Schab od 15 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. *Prosiąt* mniej niż w zeszłym tygodniu, sprzedawano od kop. 50 za małe, do rs. 1 k. 80 za spore.—**Drób'** licznie dostawiony. Za indyka żywego rs. 2 kop. 50, bite tuczone od rs. 3 do rs. 4½, indyczki od rs. 1 kop. 25 do rs. 1.80. Kapłony od rs. 1 do 1.20, pulardy od kop. 75. Kaczki od 45 do 60 kop. Gęsi wcale nie było. Kury od 50 do 60 kop. Perliczki tak samo. Kurczęta tańsze nieco, za małe 30 kop., większe od 50—60 —**Ryby**. w niewielkiej wciąż ilości dostarczane, płacono: łosoś świeży funt od rs. 1.35—1.50, łosoś wędzony funt kop. 75. Jesiotr taniej, za funt od 20 do 22½ kop. Węgorz 30—35 kop. Sandacz śnięty funt od 18 — 20 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—35 kop., szczupaki śnięte funt od kop. 16 do 18. Inne ryby funt od kop. 10 do 12. Raków sporo było na wszystkich targach, za kopę drobnych żądano kop. 60, za pięknych kopę od rs. 1.20 do rs. 2. — **Nabiał,** którego obficie na wszystkich targach się znajduje płacono: Mleko niezbierane od 7 i pół do 8 kop. kwarta, zbierane od 3 do 4 kop., kwarta, śmietanka od 14 do 15 kop. za kwartę, śmietana od 22 i pół do 25 kop. za kwartę. Masło u włościan i kolonistów, za funt bez soli od kop. 22½ do 25, solone nieco taniej. Sery zwyczajne 15—25 kop. Sery owcze od 10—15 baryłka, ser szwajcarski funt od 25 — 75 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 6 do 10 kop. Jaj sporo za kopę od 75 do 80 kop., na sztuki świeże u włościanek za jedno 1½, za dwa po 2 i pół kop. — **Owoce**: w bardzo małej już się znajdują ilości na targach: czereśnie zagraniczne funt po 20 kopiejek żądają, jabłka suszone krajowe funt 15 kop., gruszki suszone funt od 10 do 14 kop., śliwki suszone krajowe za funt od 7 do 13 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 30 kop., orzechy tureckie za funt od 18 do 20 kop., laskowe kwarta od 12 do 13 kop. Cytryn i pomarańcz sporo, za ładną pomarańczę 8 do 10 kop., drobne od 5 kop. Cytryny sztuka od 3 do 4 kop. Grzyby suszone wianek duży od 18 do 20 kop., półwianki 10—12 kop. Pieczarki za blacik od kop. 18. Smardzy niewiele, na blaciki i kupki, w cenie 10 kop. za blacik, a 5 kop. za kupkę.—**Warzywa** Kartofle na garnce od 7 do 8 kop. Buraków kupka od 2 do 3 kop., marchwi tak samo. Cebuli kwarta od 3 i pół do 4 kop., pietruszki pęczek od 3 do 5 kop. Chrzanu pęczek od 4 do 6 kop. Nowalijki z każdym tygodniem tańsze, za blacik sałaty od 1 kop., za główkę sałaty od 3 kop. ogórki od 7 i pół sztuka. Marchewki młodej pęczek od 15 kop. Szparagów kopa od 30 kop. cienkich, grubszych do rs. 1 do 1 kop. 80, rzodkiewki pęczek pół kop. Kartofle młode zagraniczne od 13—14 kop. Buraczków młodych pęczek od kop. 5, szczypiorku pęczek od 2 do 3 kop. Kalafiory sztuka od 10 kop., strączków kwarta 10 kop. Zieleniny w ogromnej masie zalegają wszystkie targi. Szczawiu kupka pół kop., szpinaku tak samo.

Wełna. *Toruń.* W mieście naszem w interesie wełnianym panuje cisza. Około 500 cent. wełny pranej z plec owiec i 200 do 300 cent. wełny niepranej znajduje się na składzie. W zapasach już od kilku miesięcy żadnej zmiany niema, ponieważ tak dawno już nie było kupców obcych na miejscu. W jesieni i zimie natomiast zakupili tutaj pierwszorzędni kupcy berlińscy znaczne partje wełny pranej z plec owiec. Największą część zapasu wełny stanowią tutaj wełny z Królestwa i wełny na materje, mniej zaś wełny sukienne, jako też partje lichszej wełny. Strzyża owiec rozpocznie się na początku czerwca. Dotychczas żaden właściciel nie kazał myć owiec z powodu zbyt chłodnego powietrza. Niektórzy właściciele sprzedali wełną niepraną po 50 do 54 marek za cent. Ci zaś, którzy wełnę piorą, czekają ze sprzedażą na targi wełniane, spodziewając się w tenczas osiągnąć większe korzyści. Interes kontraktowy był ożywiony. Wełny nieprane kupowano kontraktowo w większej ilości. Przedewszystkiem pewna firma lignicka zakupiła w tutejszej okolicy kilkaset centnarów wełny brudnej, płacąc 51 do 54 marek za centnar; wełny pranej z plec nie sprzedano dotąd na kontrakty, ponieważ producenci wstrzymują się aż do targów wełnianych. Targ na wełnę w Toruniu odbędzie się dnia 13-go czerwca.

Wrocław. Interes wełniany w naszem mieście jest spokojny. Zakupów dokonano mało, producenci żądają wysokie ceny, a kupcy chcą płacić mniej niż w r. z. Zapasy się zmniejszyły, ponieważ w przyszłym tygodniu dopiero zamierzają rozpocząć strzyżę. Obecnie leży na składzie we Wrocławiu około 10,000 centnarów wełny we wszystkich gatunkach. Targ na wełnę odbędzie się tutaj dnia 8-go i 9-go czerwca.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka №35.—Posiedzenie dnia 24-go maja 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
57	Grzybows.	Pesa Cukrowic	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
6	Obozowa	Bogusz Marcel	Mąż sparaliżow., dz. dr. 4.
77	Chmielna	Zemło Katarzy	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
71	Sienna	Krymska Mar.	Mąż i żona, chorzy dz. dr. 3, matka stara.
24	Okopowa	Rybińska Wale	Wdowa, dzieci dr. 3.
21	Bugaj	Sapiłowska Em	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 2.
10	Sta. Miasto	Łaszczyński K	Chory na oczy, żona chora dz. drob. 2.
17	Praga Ząb.	Jakowlew Apol	Mąż ciężko chory, dz. 6.
7	Praga Pan	Suprynowicz M	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
288	Praga Mos	Myszkowska M	Wdowa, dz. 3, matka stara.
13	Praga Kęp	Karczmarska A	Chora wraz z mężem dz. 3.
11	Zajęcza	Przybytniak M	Mąż chory, dzieci dr. 3.
12	Krzy. Koło	Rudzka Józefa	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
3	Wolność	Trzaska Marja	Wdowa dz. dr. 4-ro,
4	Bugaj	Piotrowska Al.	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 4.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: P. Somow prof. uniw. z Petersburga, E. Miniszewski obyw. z Kielc. L. Śliwińska ob. z w. Domaniewice. S. Marszewski technolog z Wilna.

Hotel Europejski: S. Rzewuski ob. z Lublina. J. Żuk ob. z Grodna, K. Około-Kułak ob. z Sierpca, E. Stiebel ob. z Petersburga, L. Goldsztikier fabr. z Berlina, S. Jagiełło dr. medyc. z Grodna, L. Cieszkowski ob. z Grodna, S. Lasocki ob. z Łomży, K. Kisielnicki ob. z Łomży, Kastrjoto-Skanderbek-Drekałowicz prezes sądu okręg. z Riazania. A. Nasiekina ob. z Moskwy, M. Jeleńska ob. z Wilna, J. Delmont ob. z Będzina. F. Stepanowa ob. z Częstochowy, E. Oganowiczowa ob. z Częstochowy.

Hotel Francuski: H. Żendarm mechanik z Belgji, J. Deszno mechan. z Belgji, H. Damas mechanik z Belgji, J. Jose mechanik z Belgji, Kozłow kapitan z Rygi.

Hotel Krakowski: R. Grützmacker kup. z zagranicy, E. Rajcher kup. z Sosnowca, W. Wieszczycki ob. z Opola, B. Daniłowa córka podpułk. z Moskwy, K. Mokrzycki podpułk. z Nowogeorgiewska, P. Konkiel ob. ze Zwierzkowic, M. Kirsztejn kup. z Płocka, J. Radoszewski ob. z Krempa, A. Racięcki obyw. z Modliboża, hr. M. Przeździecka obywat. z zagranicy.

Hotel Lipski: G. Kaczkaczew kup. z Kutajsa, A. Binczak ksiądz z Magnuszewa, J. Chwastkiewicz oficjal. z Rudy-Guzowskiej, A. Panfił b. urzęd. z Witebska, J. Galęski kup. z Konina, J. Czapski dym. pułkow. z Wilna.

Hotel Niemiecki: B. Kopelman syn kup. z Moskwy, J. Baba-Hadma obyw. z Eupatorji, B. Astachow kup. z Żytomierza, M. Kotlarewski ob. z Elizawetgradu, O. Ficke fabr. sukna z Białegostoku, H. Rubinsztejn obyw. z Ozorkowa, N. Albrecht ob. z w. Kalęciny, M. Rozenblum ob. z Ciechanowa, J. Drecki kup. z Białegostoku, S. Ter-Arakamow ob. z Tyflisu, M. Henke ob. z w. Żukowice, W. Frajmark kup, z w. Michałowa.

Hotel Paryski: E. Kerwien kup. z Łodzi, M. Ejgier kup. z Sandomierza, K. Miciński rejent z Radzymina, L. Sztummer kup. z Kalisza, S. Fiszer urzęd. z Płocka, P. Arsentjew prokurator z Płocka, K. Blatman kup. z Łodzi, M. Ulman kup. z zagranicy, J. Wejs handl. z zagranicy, J. Lewi kup. z Kalisza, P. Buckowski dym. sztabs-kapit. z Miłosny, J. Suszyński komis. sąd. z Łodzi, K. Langner nadleśny z Starej-Wsi.

Hotel Polski: W. Chodamowicz ob. z Węgrowa, M. Rynek kup. z Rudy, J. Bardat obyw. z Moskwy, O. Zejler obyw. z Łęczycy, K. Gessner telegraf. z Płocka.

Hotel Rzymski: T. Epifanow jener.-major z Brześcia-Litewskiego, Z. Budna wdowa po pułkow. z Białegostoku, B. Frejleben rz. rad. st. z Płocka, M. Smiarowski ob. z Łomży, S. Ujazdowski ob. z Kijowa.

Hotel Saski: S. Dmitrjew art. dram. z Petersburga, J. Krukowski art. dram. z Petersburga, K. Warłamow art. dramatyczny z Petersburga, L. Starczyński urzęd. z m. Orła, M. Terentjew sędz. wojenny z Petersburga, Nadzieja Taniejewa artyst. z Petersburga, W. Wejrich lekarz z Iwangrodu, A. Godziszewski as. koleg. z Dynaburga, T. Szmidkowski dym. urzęd. z Płocka, M. Korolec rejent z Łomży, J. Pau dama klasowa z Płocka, M. Walewska ob. z m. Lityń, Z. Zalewski obyw. z m. Lityń, B. Muczyński urzęd. z Łomży.

Hotel Victoria: H. Rummel technik z Petersburga, A. Hindeszmid z własn. fund. z Kalisza, J. Zarochowicz kupiec z Berlina, A. Geiger z własnych fund. z Moskwy, A. Kleile z własn. fund, z Baden, F. Kraczkiewicz obyw. z Helenowa, F. Gass kup. z Łodzi, N. Hochbaum kup. z Jędrzejewa.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: H. Ziuger kup. z Łodzi, M. Sonenberg handl. z Łodzi, R. Jachulski ob. z Rosprzy, A. Jakbi obywatelka z Łęczycy, A. Grigorowicz urzędnik z Tomaszowa.

„OAZA“

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. (Telefonu nr 130.—(521)

— ***Prezes Zarządu Warszawskiego Okręgowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża*** zapraszapp. członków wszystkich kategoryj miejscowego oddziału Towarzystwa o łaskawe przybycie na zebranie ogólne, naznaczone na poniedziałek d. 30 maja (11 czerwca) o godz. 3 po południu, w b. zamku królewskim celem wysłuchania sprawozdania rocznego za r. 1887-my i dopełnienia wyboru członków zarządu, w miejsce wychodzących oraz członków komisji rewizyjnej.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Pani, która jechała tramwajem z młodszą siostrą, za niemi siedziała osoba starsza, do Nich należąca, wczoraj wieczorem o godz. 9-ej, od rogatki Mokotowskiej do placu Zygmunta, gdzie wysiadłszy podczas deszczu i schroniwszy się pod budkę tramwajową, obserwowaną była przez współtowarzysza podróży przez okno, proszoną jest *bardzo* o podanie swego adresu, pr. poste-restante pod lit. Ł. Ł.

(1694) *Szary kapelusz.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go czerwca 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	58.10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.77	—.—
Paryż 100 franków „ „	46.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	93.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.80	—.—
„ „ „ II	98.80	—.—
„ „ „ III	98.—	—.—
„ „ „ IV	97.75	—.—
„ „ „ V	97.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.10	89.50
„ „ małe	89 70	89.20
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	99.25
II „ „ rs. 100	98.75	98.30
III „ „ rs. 100	98.75	98.30
4% nowa pożyczka	83 25	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(*po potrąceniu podatku skarbowego*).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 209[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 79[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 39[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 190[0]
Od Obligów m. Warszawy 63[3]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 1-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	685	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	360	370
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	210	260
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 30-go maja 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 814 —816
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Regestra gospodarcze. Księgi kassowe kategoryczne, Dzienniki czynności. Kontrole najmu ordynarji i udojów. Księgi leśne. Płodozmiany. Obroczniki, Książki służbowe. 40 gatunków Kwitarjuszy, Raporta dzienne i tygodniowe. **Konsygnacje najmu. Rodowody** koni, krów i owiec.

Papiery fantazyjne własnego wyrobu.—Największy wybór **Ksiąg handlowych.—Wszelkie druki, Pomiary, Księgi apteczne, Kopje recept, Numeratory recept,** do odręcznej sprzedaży, trucizn, zapisyw. sprow. materjałów, do zapisywania poleceń od władz, do wyrobionych preparatów i t. p.

Wyroby skórzane, galanteryjne.

Drukarnia pospieszna, bilety wizytowe na poczekaniu, zaproszenia weselne, karty adresowe, blankiety, rachunki i t. p.— **Papiery kancelaryjne po cenach fabrycznych.— Skorowidze** meldunkowe, **Kopje** listów i weksli, w różnych formatach **Dzienniki** korespondencyjne, **Kajeta szkolne, Listy imienne, Kwitarjusze** na cegłę i piasek, **Papiery pargaminowe.**

Poleca Skład Papieru

Karola Radzińskiego

(długoletniego praktykanta firmy A. Szuster)

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 5 (pałac Hr. Krasińskich).

Wysyła odwrotną pocztą najdrobniejsze zamówienia.—Handlującym rabat. 737

Nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, wyszła książka pod tytułem:

Pamiętaj, zastanów się!

Ochrona w doli i niedoli, kiedy, gdzie i jak postępować, ażeby być lubianym i szczęśliwym.

Naśladowane z angielskiego. Cena 40 kop. Z przesyłką pocztą 50 kop.

Autor nie moralizuje, lecz pragnie być doradcą praktycznym dla wszystkich. Młodzieniec czy starzec, mężczyzna czy kobieta, prostaczek i pan bogaty, niewykształcony i mędrzec, znajdzie w tej książeczce skarbnicę rad i wskazówkę; dając im ucho, zawodu nikt nie dozna. **Pamiętaj tylko i zastanów się!**

Księgarnia powyższa poleca drugie wydanie **bardzo pożytecznej** książki:

Co zdrowo? Co niezdrowo?

Powszechny KATECHIZM Zdrowia.

Ułożył **Dr GOLD.**
Tłomaczenie z angielskiego.

Książka podręczna dla wszysfkich, którzy zdrowymi być pragną.

Wydanie drugie poprawione
Cena kop. 40, 772r
z przesyłką pod opaską k. 50.

Dla Amatora lub do Bibljoteki jest do nabycia

ATLAS

w dużym formacie, złożony z 215 kart. Godła miast są sztychowane na stali. Obejrzeć można w Księgarni **Michała Frilinga,** w gmachu Teatru pod filarami.

**ATLAS
Magnus Continens
Regna
Provincias
Cirentos,
Tom II.
Varsowie.
Anno 1789.** 749

NAJPRAKTYCZNIEJSZA

Metoda kroju sukien,

łatwa, w krótkości i treściwie ułożona przez

E. KALISZEWSKA,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach, główny skład w zakładzie form paryzkich **„MAISON PHENIX“**, ul. **Niecała № 12.**

Cena egzemplarza Rs. 1.

Tamże nauka kroju za przystępną cenę. Osoby z prowincji znajdą stałe pomieszczenie. 907R

DOM

do sprzedania za 25,000 rs. przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 55, z ogródkiem i placem** frontowym.—Wiadomość, Nowogrodzka 24, m. 8. 763

PLACE

przy ulicy Marszałkowskiej **do sprzedania po rs. 2 za łokieć.** — Wiadomość, Nowogrodzka 24, m. 8. 764

Jarmark na wełnę w Toruniu

odbędzie się d. 13 i 14 Czerwca.

Znaczny dowóz z prowincji jest spodziewanym.—Kantory bankierskie i wekslowe na placu.—Stacja telegraficzna na jarmarku.—Telegramy adresować należy „Thorn Wollmarkt.“

849R **IZBA HANDLOWA.**

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

NOWE-MIASTO NAD PILICĄ

(gub. Piotrkowska, pow. Rawski),

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapja z kompletnemi obszernemi i dogodnemi urządzeniami kąpielowo-leczniczemi. Elektryczność, massaż, gimnastyka, leczenie mlekiem, wszelkie wody mineralne, wyborne kąpiele rzeczne.

Ścisły internat i eksternat, dwóch stałych lekarzy, dyjetetyczne stołowanie, zdrowy klimat, malownicze położenie, liczne spacery, orkiestra w sezonie letnim.

Telegraf przy zakładzie, poczta codziennie.

Ceny umiarkowane, a urządzenie zastosowane do stopnia zamożności, ułatwienia dla niemajętnych, ulgi dla ubogich.

Komunikacja osobowa koleją Warsz.-Wiedeńską przez Skierniewice lub Iwangrodzko-Dąbrowską przez Opoczno.

Szczegółowe objaśnienia w Zarządzie zakładu lub w Warszawie w aptece H. Kucharzewskiego, Miodowa 4. 742R

Właściciel i naczelny lekarz zakładu

J. Bieliński.

ZDROJOWISKO

Cieplice - Schönau

W CZECHACH.

Od wieków znane termy gorące, alkaliczno-solankowe (29.5—39° R.) **Kuracja odbywa się w przeciągu całego roku.**

Wskazane z powodu swej **skuteczności przeciwko podagrze, reumatyzmie, paraliżom, newralgji i innym chorobom nerwowym; w skutkach wynikających z chorób stawów, pokrzywień, złamania kości** i t. p.

Wszelkich objaśnień udziela i **zamówienia na mieszkania przyjmuje:** dla **Cieplic inspekcja kąpielowa w Cieplicach,** dla **Schönau urząd burmistrzowski w Schönau.** 796R

Plaidy, Szale i Plaidy couvre pieds

tanie i gustowne,

otrzymał i poleca

F. BUKOWSKI i S-ka,

dawniej **Juljan Penkala, Senatorska 8.** 855R

Sezon od Maja do Października. **Kąpiele Reichenhall.** **Otwarcie urzędowe 16 Maja.**

kąpiele solankowe, kuracja żętyczna, największa niemiecka stacja klimatyczna według metody Oertel'a w Alpach bawarskich.—Kąpiele solankowe, ługowe, błotne i z ekstraktu igliwia. Żętyca, mleko krowie, kefir, napój z ziół alpejskich, wszelkie wody mineralne świeżego czerpania. Wielki aparat pneumatyczny, solę inhalacyjne, łaźnie, baseny solne, gimnastyka lecznicza.—**Najlepsze warunki hygieniczne przy wodociągach i kanalizacji.**—Piękne parki, ogrody leśne w pobliżu lasów iglastych i malownicze spacery we wszelkich kierunkach.—Dwa koncerty dziennie orkiestry zdrojowej, teatr sezonowy, gabinet do czytania, stacja **kolejowa i telegraficzna.**—Dokładne prospekty przez **Król. Komisorjat kąpielowy.** 637R

Folwark w dzierżawę

oddaje się od 1-go Lipca r. b., położony pod m. Górą Kalwaryą, guberuji Warszawskiej, 287 morgów miary nowo-polskiej, w 6-cio lub 12-to-letnią dzierżawę. Wiadomość w Warszawie, ulica Graniczna № 16, u Z. Nipanicza. 739

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej № 10, **na pierwszem piętrze**

LOKAL

z 6-ciu pokojów, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, z widokiem i tarasem na Ogród Saski. Tamże obszerny **Sklep** z pokojem świeżo odrestaurowany. — Wiadomość na miejscu. 762

ŚWIEŻE 744

Śledzie Pocztowe Majowe

pierwszego połowu, nadeszły do Handlu Win i Delikatesów

Sowińskiego i Szulca

przy rogu ulic **Długiej i Przejazd.**

Do sprzedania!

Fortepian palisandrowy, koloru orzechowego, za **215 rs.**; — garnitur **mebli salonowych** wraz z lustrem konsolowem, oraz stolikiem do kart (grecko rzeźbionemi), za **135 rs.** — **Świętokrzyzka 48,** 2-e piętro, mieszk. № 3, od godziny 1-ej do 4-ej codziennie. 745

Majątek Ziemski

blizko Warszawy położony i od lat dawnych dobrze zagospodarowany, jest do sprzedania, zamiany na dom lub na majątek mniejszy. 729

MŁYN wodny na bardzo dobrej wodzie do sprzedania.

Wiadomość ul. Królewska № 47, u W-go Adwokata przysięgłego Więckowskiego.

Ogłoszenie.

Komisja Budowlano-Gospodarska, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce, położonem w guberuji Łomżyńskiej, zawiadamia niniejszem, iż w Kancelarji powyżej wymienionej Komisji, odbędą się licytacje, głośne i przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót następujących:

1) na roboty mularskie w dniu 23 Maja (4 Czerwca) i 2) na roboty stolarskie w dniu 24 Maja (5 Czerwca) roku bieżącego 1888, o godzinie 12-ej w południe.

Roboty mularskie polegają na ułożeniu około 3-ch miljonów cegieł i na wymurowaniu około 400 sążni sześciennych fundamentu.

Roboty stolarskie zawierają w sobie urządzenie: okien, drzwi, futryn i t. p.

Licytacje rozpoczną się od jednostki robót oznaczonych.

Od przystępujących do licytacji wymaganem jest wadjum dla robót mularskich w ilości rs. 1,500, dla robót zaś stolarskich rs. 500.

Deklaracje opieczętowane winny być napisane według formy ustanowionej. Wzory deklaracyj oraz szczegółowe warunki, są rozdawane lub rozsyłane na żądanie. 922r

R943

Ceny bardzo przystępne.



Najświeższe fasony.

Gorsety Ażurowe na upały

w wielkim wyborze.

BEZ BLAGI.

GUDRONIT

(Oczyszczona Smoła).

№ 1, do zasłaniania wilgoci pud Rs. 3.
№ 2 i 3 (w płynie) do grzyba drzewnego pud Rs. 4. 923R

Mazowiecka Nr 16 — Halpert.

Korzystny interes!!!

WYNAJEM KARET i POWOZÓW,

elegancko urządzony, z wyrobioną klijentelą, egzystujący od lat kilkudziesięciu, jest do sprzedania zaraz. Powozy, Landa, Karety i uprzęże nowe. Konie doborowe. — Może być sprzedane i częściowo.
Nowy-Świat № 59. 715

MEBLE TANIO

sprzedaje się w Zakładzie Stolarskim, Grzybowska № 41, proszę dobrze zwracać uwagę na № 41, aby kupujący nie byli wprowadzeni w błąd, a także przy ulicy Nowy-Świat № 24, na piętrze, sprzedaje się bardzo tanio, z czem polecam się 706

Jan Drzymulski.

OGŁOSZENIE.

Komisja budowlano-gospodarska, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce, położonem w guberuji Łomżyńskiej, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 26 Maja (7 Czerwca) roku bieżącego, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Kancelarji powyżej wymienionej Komisji, licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie **robót kowalskich,** które mają być następujące: wiązania ścienne, okucie krokiew, ankry w murach, sworznie, podszycia, szruby i mutry, akcesorja robót dachowych: gwoździe deskowe, haki, strzemiona, zawiasy do drzwi i bram itp., w ogóle wykonanie wszystkich możebnych robót kowalskich, niezbędnych przy budowaniu domów.

Licytacja będzie prowadzona, poczynając od jednostki robót.

Dla przystąpienia do licytacji wymaganem jest wadium w ilości 600 rs.

Deklaracje opieczętowane powinny być napisane podług formy ustanowionej.

Wzory deklaracyj wraz z warunkami szczegółowemi, rozdawane lub rozsyłane są na żądanie. 942r

25 rs. nagrody.

Dnia 25-go Maja, w porze rannej, skradziono dwa zegarki złote, jeden męzki o jednej kopercie Genewski Czapka, koperta w arabeski, w których cztery twarze żeńskie, z łańcuszkiem cienkim o 44-ch ogniwach i 5-cio-frankówką złotą. Drugi damski mały z jedną kopertą, z malutkim łańcuszkiem, zakończony kulką złotą. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi i wiadomość: Marszałkowska № 136, mieszkania № 10, 3-e piętro. 726

Niema bólu zębow,

kto używa, w całym świecie znanego C. K. Austrjackiego Nadwornego

DENTYSTY

Dra POPPA Anaterynowego płókania,

konserwującego przy jednoczasowem używaniu proszku do zębów i pasty dra Poppa, zdrowe i piękne zęby.

Dra POPPA trawiaste mydło,

przeciw wszelkiego rodzaju skórnym chorobom, doskonałe do kąpieli.

Dostać można we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i sklepach galanteryjnych w Rossji i zagranicą. 18R

Składy w Warszawie: Spiess i Syn, W. Śniechowski i Al. Lipink.

MŁYN

916r

amerykański

o trzech złożeniach i z dużemi walcami Ganca, na rzece Warcie położony, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela młyna Magrita w Krzepicach pod Częstochową.

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim osobnym magazynie prowiantowym № 2, położonym na Pradze, odbędzie się w dniu 30 Maja (11 Czerwca) roku bieżącego, o godzinie 12-ej w południe, licytacja na sprzedaż **stu dziewięćdziesięciu pudów dwudziestu pięciu funtów** szmat płóciennych i drelichowych, złożonych z nieużytecznych rzeczy obozowych.

Licytanci winni mieć na uwadze, iż zgodnie z prawem, obowiązani są złożyć, oprócz zaofiarowanej przez nich ceny, 2% ogólnej wartości kupionych przez nich szmat płóciennych i drelichowych, podług ceny zadeklarowanej, na rzecz prowadzącego licytację. 940r

Rolnik i Administrator

mogący powołać się na opinię znanych i poważnych przez ogół osób, życzy sobie objąć Administrację lub Zarząd dóbr większych w Królestwie lub Cesarstwie za umiarkowaną stałą pensję i procenty od powiększonych dochodów. Bliższa wiadomość w Redakcji „Gazety Rolniczej" w Warszawie, Warecka № 7, pod literami **S. M.** 769R

OGŁOSZENIE.

Komisja budowlano-gospodarska, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce, położonem w guberuji Łomżyńskiej, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 25 Maja (6 Czerwca) roku bieżącego, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w kancelarji powyżej wymienionej Komisji licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie **robót ciesielskich.**

Roboty ciesielskie polegają na: ułożeniu belek, górnych i dolnych podłóg i sufitów, murłatów, krokwi, na oszalowaniu dachów, podbiciu sufitów, ociosaniu ścian belkowych, urządzeniu przegród dla koni stajennych i t. p.

Licytacja będzie prowadzoną, zaczynając od jednostki robót.

Do przystąpienia do licytacji wymaganem jest wadium w ilości 800 rs.

Deklaracje opieczętowane powinny być napisane podług formy ustanowionej.

Wzory deklaracyj wraz ze szczegółowemi warunkami, rozdawane i rozsyłane są na żądanie. 941r

30,000 rs.

potrzebne od 1-go Lipca na spłatę, na pierwszy numer hypoteki dóbr ziemskich, położonych w guberuji Warszawskiej. Bliższa wiadomość u pełnomocnika właściciela, Adwokata Wolskiego, Włodzimierska 11. 756

Jest do wypożyczenia

Rs. 6,000,

na pierwszy numer hypoteczny (może być po Towarzystwie), na dom murowany w m. Warszawie. Osoby interesowane raczą składać adresy (bez pośrednictwa osób trzecich) w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. P. 737

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie. Major A. Kosmowski. Pirmoncki pereułok, dom własny.

WYPRZEDAŻ 707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40. wprost Hotelu Polskiego.

Dystylarnia w Jeziorku pod Łomżą

potrzebuje

prawdziwej STARKI i kilkunastoletniej ŻYTNIÓWKI.

Łaskawe oferty przesłać proszę albo wprost do Jeziorka, albo do Warszawy, Mazowiecka № 11, mieszkania 6. 755R

FABRYKA

„Octu Zdrowia"

Marji Radewald, Twarda № 22, ciesząca się dotąd uznaniem Szanownej Publiczności, przy nadchodzącym sezonie poleca swój wyrób czysto spirytusowy, bez żadnych domieszek szkodliwych, jako ocet zdrowy, smaczny. 681

Codziennie o godzinie 7 wieczorem

LICYTACJA

szkła, porcelany i fajansu, w sklepie firmy

K. Cybulski

na Placu Teatralnym.

We Wtorki i Czwartki, o godz. 10-ej rano, sprzedaż z wolnej ręki. — W Soboty rano sprzedaż specjalnie naczyń aptecznych i szkła taflowego. 722

Rs. 50 do 200

temu, kto wynajdzie posadę Gorzelanego, Technikowi - Gorzelanemu, teoretycznie i praktycznie wszechstronnie wykształconemu, dyskrecja pewna. **Adres: K. W. T. w Nowem-Mieście nad Pilicą, poste-restante przez Rawę.** 716

Pracownia Sukien i Okryć

A. SAGAŃSKIEJ,

egzystująca od lat 10, **Chmielna № 47,** 4-ty dom od Marszałkowskiej, poleca się na sezon bieżący. Wykończa toalety podług najświeższych żurnali w przeciągu 48 godzin. Ceny bardzo umiarkowane. 746

Kruszony z Wina

(Chłodnik z Wina),

Dzbanek od kop. 50,

Kufel kop. 15,

wydaje

Warszawska Winiarnia

M. PARZELSKI i S-ka,

ulica Miodowa № 1, w podwórzu na prawo. 918r

Na wycieczki Kruszony w butelkach.

70,000 Dębów

najlepszego gatunku, sto do stoczterdziestu lat mieć mogących, sprzedaje się na ścięcie. Towar zagraniczny: brussy i klepki. Spław po rzece Uborta i Prypeci do portów w Rydze, Chersoniu, Gdańsku i Memlu. Dęby znajdują się w Wołyńskiej guberuji, w Owruckim powiecie. — Bliższe szczegóły otrzymać można w Petersburgu, Sergijewska ulica № 18, w Zarządzie dóbr JW. Elżbiety Emanuelównej Isakowej. 905

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości pp. interesantów, że sprzedaż

ULTRAMARYNY

i innych Farb, oraz **Polewy na kafle,** powierzyłem firmie

Henryk Welt,

Nalewki № 11, 740
wprost Ogrodu Krasińskich.

Emil Werner.

747

W posesji przy ulicy Jerozolimskiej № 1582 EA III, nowy 65, są do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b. lub zaraz różne drobne mieszkania, nadto **Magazyn** wielki, suchy, z podłogą z cegły na cement ułożoną, cztery **Stajnie, Wozownia** i **Szopa**, wszystko na obszernym dziedzińcu. — Tamże są do sprzedania: **Waga** do ważenia wozów obładowanych, trzy **Maszyny** i 9 stągwi wybielanych do mieszania ciasta, czekolady, stearyny itp. mass, **Powóz** na 4 osoby, **Kareta** na 3 osoby i **Powozik** 1-konny, **Wóz** z platformą na resorach i osiach żelaznych, nakoniec kilka **bufetów** i **szaf** do urządzenia sklepów, oraz dwa **biurka** z pulpitami. Wiadomość w sklepie pieczywa lub u rządcy domu w tejże posesji.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na dwuletnią dzierżawę,

od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1891 r., gruntu miejskiego położonego między ulicą Koszyki, wałem miejskim, b. cmentarzem Ujazdowskim i drogą przy posessji Krupeckiego, rozległości 4 diesiatiny i 1346 sąż. kwadr., czyli 8 morgów i 270.1 pręt. kwadr., od 742 rs. rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 876r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1889 dla Magistratu miasta Warszawy:

1) Świec łojowych w przybliżeniu 680 funtów, od 18 kop. za funt.
2) Świec stearynowych newskich, lub z fabryki Hocha, około 950 paczek funtowych, od 25 kop. za paczkę.
3) Nafty Kaukazkiej w przybliżeniu 1950 funtów, od kop. 4 za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 867r

Wyprzedaż Obić Papierowych w Sklepie pod „Merkurym"

przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Ś-go Antoniego.

Z powodu **zupełnego** zwinięcia Interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach **dotychczas niepraktykowanie nizkich.**

29, Senatorska 29. Merkury.

767r

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK,"

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR

na Rossję Południową i Zachodnią

oraz na Królestwo Polskie

Bankierzy w Warszawie: **L. WERNER.**

Bank Handlowy w Warszawie.

A. Rawicz & Comp. 129R

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., odbędzie się w Odeskiej Miejskiej Sali Licytacyjnej, publiczna sprzedaż

BRONZU i MOSIĘDZU

wystawionego przez Odesski Okręgowy Zarząd Artyleryjski, przez licytację in plus i przez złożenie opieczętowanych deklaracyj.

Opieczętowane deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11-ej przed południem, od godziny zaś 11-ej do 3-ej odbywać się będzie ustna licytacja.

Warunki sprzedaży można rozpatrzeć w Odesskiej Sali Licytacyjnej, w St.-Petersburskim lub Odeskim Zarządzie Artyleryjskim. w Kerczu lub Sewastopolu w Zarządach Fortecznej Artylerji, a w Rostowie i Chersoniu przy zarządach składów.

Deklaracje podawane na miejscu lub przesełane pocztą, powinny być napisane zgodnie z wskazówkami podanemi w warunkach licytacji.

Ceny powinny być podane oddzielnie za pud każdego metalu.

Vadium do licytacji należy złożyć w stosunku jednego rubla za pud w miarę ile pudów życzy kupić licytant.

Deklaracje napisane nie według formy prawnej, nie będą uwzględnione.—Zatwierdzenie licytacji zależy od Rady Wojennej.

Sala licytacyjna wystawia na sprzedaż:

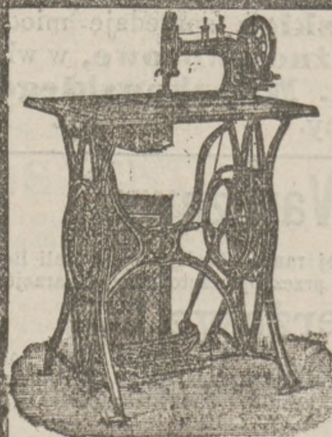
Bronzu	129 pudów	22	funtów	znajdującego	się	**w Kerczu.**
„	93	„ 13	„	„	„	**w Rostowie.**
„	6	„ 3	„	„	„	**w Sewastopolu.**
Mosiędzu	505	„ 7	„	„	„	**w Kerczu.**
„	973	„ 25	„	„	„	**w Chersonie.**
„	369	„ 30	„	„	„	**w Rostowie.**
933R „	961	„ 23	„	„	„	**w Sewastopolu.**

921R

Zarząd Warzelni Soli

i produktów leczniczych w Ciechocinku,

niniejszem podaje do wiadomości, że **produkta** te można otrzymywać **bezpośrednio od administracji Warzelni soli,** adresując zapotrzebowania **do Dyrektora Zarządu T. J. Wietryńskiego w Ciechocinku.**



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

908R **K. Koperski.**

DLA PANÓW WYSTAWCÓW.

Najtaniej nabyć można Stemple kauczukowe.—**Napisy** metalowe.—**Litery** ceratowe polskie i ruskie i wykończanie znaczków z tychże liter.—Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin.—Tamże dostać można **Weksle** z tekstem polskim, ruskim, niemieckim, Ratowe i In blanco od 10 kop. do 54 rs., oraz **Stemple i Kontrakty, u Józefa Szleifsteina, Elektoralna № 1.** 931r

---

Połączone kąpiele solankowe w Kołobrzegu,

zawierają 30 mieszkań od 9 do 36 marek tygodn., otwarcie w końcu Maja. 643R

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Kapitałów i Dochodów z roku 1835.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

w Warszawie, ulica Bielańska Nr 4,

przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacyj na życiu ludzkiem opartych, jak również ubezpieczenia posagów dla dzieci i stypendja na wychowanie tychże.

Przytem szczególną zwraca się uwagę na tak zwane ubezpieczenia podwójne, podług których jednocześnie można mieć zabezpieczone utrzymanie na starość, jak również zapewnienie bytu rodziny w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

Ubezpieczeni nie ponoszą żadnych kosztów za polisy i nie opłacają marek stemplowych.

Wszelkich bliższych informacyj udziela **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie,** oraz Ajenci we wszystkich znaczniejszych miastach. 936R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Świata.

Poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.
Panom handlującym odstępuje się rabat. 948R

BÖDTKER & C.---GENUA.

EKSPORT WIN WŁOSKICH.

Białe i czerwone Wina ferszntowe.

Białe i czerwone lekkie Wina krajowe.

Białe i czerwone Wina do odstawy.
Włoskie, Bordeaux, Burgundskie i t. d.

Beczki zachowuje się czysto i ze znajomością rzeczy.—Próbki i cenniki na żądanie.
Agenci fachowi z pierwszorzędnemi referencjami znajdą przyjęcie. 567R

Zarząd Zakładu Gazowego

w Warszawie

zawiadamia, że na zasadzie decyzji Głównej Dyrekcji Towarzystwa w celu ułatwienia konsumcji gazu mogą być odtąd wypożyczane urządzenia gazowe **zewnętrzne, wewnętrzne, gazomierze, przyrządy do gotowania lub ogrzewania,** za roczną opłatą 6 procent od wartości wypożyczonych przedmiotów. 956R

HOTEL POLSKI W SZCZAWNICY,

urządzony z wszelkiemi wygodami, zaopatrzony w materace sprężynowe włosiane i pościel, z usługą dobrą zamiejscową z **Restauracją** zaprowadzoną na sposób kuchni domowej, poleca się Szanownej Publiczności.—**Ceny** tak mieszkań jak i potraw **względne,** zastosowane do obecnych krytycznych czasów i nizkiego kursu rubli. 752

MAGAZYN WIEDEŃSKI

UBIORÓW MĘZKICH,

przy ulicy Miodowej Nr 2,

zaopatrzony został na sezon wiosenny i letni w wielki wybór gotowej garderoby **z dobrych materjałów** i dokładnie wykończonej. O łaskawe liczne zwiedzanie magazynu upraszа się Szanownych klijentów. 850R

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez passażerów, w ciągu kwartału I r. b., w powozach i na stacjach obu dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane po udowodnieniu własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w Kancelarjach Zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do 1-go Października, stosownie do przepisów porządkowych na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. 955r

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

H. KUCHARZEWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ul. Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już ze wszelkich **Europejskich źródeł,** jak również krajowe.—**Wody mineralne naturalne** z przynależnemi do nich artykułami, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki lecznicze.**

Transporty te od źródeł w ciągu sezonu, uskuteczniane będą co kilka tygodni dla utrzymania zawsze **świeżej ekspedycji.**

Broszury do wód odnoszące się, dołączają się bezpłatnie.

Wody przezemnie sprowadzane, ekspedjowane są w wielu aptekach Warszawskich, prowincjonalnych i w zakładach leczniczo-kąpielowych. 875R

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.

ZAKOPANE,

stacja klimatyczna w Galicji.

Z dniem 1-m Kwietnia r. b., otwiera

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

NA CHRAMCÓWKACH

w Zakopanem.

Dr. CHRAMIEC,

576R właściciel i kierownik zakładu.

Kassa Zaliczkowa (Lombard)

Plac Warecki Nr 2

zawiadamia, że w dniu **6 (18) Czerwca r. b. i dni następnych,** od godziny 10-ej zrana **odbywać się będzie licytacja** na sprzedaż zastawów zalegających w opłacie do dnia 6 (18) Kwietnia 1888 r. Sprzedawane będą wyroby złote i srebrne, zegary, bronzy i różne towary. Dzień 10 (22) Czerwca 1888 r., w Piątek, przeznaczony jest wyłącznie na sprzedaż towarów łokciowych i ubrania. 915R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Młoda panienka, z patentem wyższej nauczycielki, pragnie wyjechać na wieś. Oferty w składzie farb Krausego. Ul. Miodowa 12. 10353

Nauczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8658

Uczeń klasy 6-ej filolog, posiadający język niemiecki, poszukuje zaraz kondycyj na wyjazd. Nowy-Świat № 4, mieszkania 1, od 10-ej do 1-ej. 9964

Uczeń klasy 8-ej filolog, życzy sobie na czas wakacyjny otrzymać korepetycje, najchętniej w domu ruskim. Oferty do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. S. 5117

Posady i prace.

Administrator z kaucją, fachowy, potrzebny zaraz do składu wódek. Wiadomość w handlu, Długa 2. 10282

Administrator-agronom, w sile wieku, z długoletnią praktyką i najlepszemi rekomendacjami, poszukuje samodzielnego zarządu. Bliższe szczegóły objaśni W-ny Hieronim Jarochowski, Nowosenatorska 4. 9918

Akuszerka izraelitka, potrzebna do przytułku położniczego, miejskiego № 5. Wiadomość u dra Gulińskiego. Nowy-Świat 59, od 4 do 6 wieczór. 9979

Ajenci handlowi zdolni potrzebni w Warszawie za dobrem wynagrodzeniem. Reflektanci nadsyłać zechcą oferty do kantoru niniejszego pisma pod lit. J. T. 100. 10391

Chłopiec do piwa przy składzie wódek zaraz. Wspólna № 19. 10290

Do pralni potrzebne są prasowaczki oraz panny do nauki prasowania na stałą robotę. Daniłowiczowska № 7, pralnia. 10339

Do zakładu mechanicznego potrzeba zdolnego tokarza i uczniów. Tłomackie № 6. Steinke. 10297

Ekonom, który zarządzał przez lat kilkanaście dużemi majątkami i gospodarstwem leśnem, poszukuje miejsca ekonoma lub leśniczego od 1 lipca r. b. Posiada świadectwa dobre i rekomendacje. Oferty nadsyłać pod lit. S. B. poste-restante Iwangród, drogi Nadwiślańskiej. 9850

Kucharz kawaler, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 57, m. 7. 10279

Młody człowiek, biegle władający polskim i ruskim językiem, znający rachunki, poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. E. K. 10401

Młody człowiek, pracujący przez lat 9 w poważnym domu handlowym, gruntownie z podwójną buchalterją i czynnościami kantorowemi obznajmiony, poszukuje odpowiedniej posady. W razie potrzeby może wyjechać. Oferty pod lit. M. D. 10397

Osoba młoda, uzdolniona w szyciu i kroju poszukuje miejsca do dzieci lub za pannę do zamożnego domu. Sosnowa № 2, mieszkania 20. 10120

Osoba wykształcona i starannie wychowana, posiadająca znajomość historji i literatury polskiej i francuskiej, oraz obu języków, poszukuje miejsca towarzyszki na letnie miesiące, na wyjazd na wieś lub za granicę przy dorastających panienkach. Wiadomość od 11 do 12 w czytelni Kazimiery Paszkowskiej. Chmielna 14. 1166

Posady handlowe za granicą ułatwia Penaud, 12 Rue Biot. Paris. Dołączy markę. 9738

Potrzebne maszynistki do bielizny na maszynie Welera. Solec 99, m. 6. 10418

Potrzebny praktykant do interesu przewozowego. Zgłosić się pomiędzy 6—8 na ulicę Przejazd 5. 1180

Potrzebna jest maszynistka do maszyny Singera i podręczna do bielizny mezkiej. Mogą być i na stałe. Pańska 88, mieszkania 14. 10413

Potrzebne są maszynistki do bielizny, oraz podręczne i do nauki. Dzielna № domu 19, mieszkania 29. 10271

Potrzebna bona polka na wieś do 3 dzieci, warunek konieczny umiejętne szycie i dobre rekomendacje. Zgłosić się można między 3 a 6. Marszałkowska 129, m. № 1. 1163

Panienka poszukuje miejsca do sklepu zaraz. — Ulica Śliska № 50, u p. Piaskowskiej. 10328

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, posiadająca języki francuzki, włoski i muzykę lub nie, do towarzystwa młodej osoby. Solna № 17, m. 2, w środę i piątek od godziny 1 do 4. 10235

Posady administratora składu wódek poszukuje młody człowiek fachowy, który samodzielnie pierwszorzędny taki interes lat kilkanaście prowadził. Łaskawe oferty poste-restante Adam. 10166

Panny uzdolnione do pracowni sukien damskich potrzebne. Nowy-Świat 44, m. 11.— Także są do sprzedania meble. 9863

Potrzebna jest osoba uzdolniona do roboty woreczków, pugilaresów i portmonet. Zgłaszać się ulica Niecała № 1, w fabryce skórek do kapeluszy. Także potrzebne biurko na szafkach. 10387

Subjekt potrzebny jest zaraz do składu porcelany. Oferty proszę składać w kantorze pod adresem „Subjekt". 10358

Szaniczarek zdolnych, podręcznych oraz do spódnic potrzeba zaraz. Marjańska 3, mieszkania 1. 1164

Uczeń potrzebny do felczera ze świadectwem ukończenia dwóch klas. Ulica Złota № 45. 10152

Urzędnik z kaucją prosi o zarząd domu, potrzebujący zostawi swój adres w kiosku na Podwalu. 10393

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są staniczarki. Chmielna 47, m. 12. 10273

Zdolne staniczarki za pensję od 12 do 22 rs., również do spódnic, potrzebne zaraz.— D. Kurdelska Nowosenatorska № 9. 10097

Zdolna krawcowa szuka miejsca do kroju. Świętokrzyzka № 15, m. 7. 10332

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Akwarelle, sztychy, obrazy olejne, lustra, żyrandol kryształowy do gazu 5 płomieni, łóżko inkrustowane, biurko inkrustowane, dywany, portjery, pokrycie na meble, szale francuzkie i tureckie, porcelana, zegary i wiele innych rzeczy do sprzedania bardzo tanio. Królewska № 6, m. 6, 2-e piętro, od 12 do 3 i od 5 do 7. 10256

Brama, drzwi stajenne i okna z futrynami, oraz ustępy, w dobrym stanie, zaraz do sprzedania. Żurawia 3. 10425

Bicykl francuzki do sprzedania na 52 cale. Cena przystępna. Krochmalna № 50, mieszkania 32. 10263

Całe urządzenie sklepowe do sprzedania.— Wiadomość w fabryce rękawiczek. Senatorska № 5. 10265

Do sprzedania razem lub pojedynczo: fortepian o 7 oktawach, prysznic pokojowy fabryki Mintra, garnitur mebli machoniowych, kredens orzechowy, stół okrągły z 4 blatami, łóżeczko dziecinne, wszystko w b. dobrym stanie. Także do sprzedania kiosk wystawowy. Królewska № 49, m. 16. 10007

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania urządzenie sklepiku. Krochmalna 45. Wiadomość u stróża. 10343

Do sprzedania za przystępną cenę trzy konie młode, zdatne pod wierzch i do zaprzęgu. Powóz mało używany, chomonta angielskie z białym bronzem, bryczka na resorach róg Zakroczymskiej № 17, od godziny 10 do 12. 10127

Fortepian krótki, 7 oktaw rs. 195. Leszno № 18, m. 65. 10423

Garnitur salonowy, lustra, stoły palisandrowe, kredens, etażerki, filtr, szafa, ortopedyczne przyrządy naczynia kuchenne. Jerozolimska 21, m. 8, od 5 do 6. 9565

Garnitur mebli, kredens, stół, garniturek fantazyjny, łóżka, tualeta, umywalnia, sofa. Swiętokrzyzka 39, m. 2. 10034

Kalki, fartuszki oraz staniki trykotowe tanio poleca specjalna pracownia. Ulica Długa 19, wprost bramy. 9952

Krowy do sprzedania w dobrem miejscu. Żelazna № 85, przy Ogrodowej. 10322

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuje fortepiany, pianina, reperacje, odnowienie, przyjmuje. Mazowiecka № 1, mieszkania 15. 10140

Ktoby miał w dobrym stanie fotel-wózek dla chorego, zgłosi się na Chmielną № 60, mieszkania 7. 10286

Kozetka, 2 foteliki fantazyjne, są do sprzedania po cenie kosztu u tapicera. Chmielna № 10. 9913

Lustra 3 duże w ciemnej orzechowej rzeźbionej oprawie, z konsolami, do sprzedania. Złota 22, m. 2. 10370

Lustra dwa wielkie z konsolami, rzeźbione oraz garnitur pięknych mebli i stoliki do kart, do sprzedania. Miodowa 15, mieszkania 35, od 4—7. 10275

Lokomobila używana, o sile 16—20 koni potrzebna. Oferty do pani Berkman. Nalewki 33. 10419

Lustra tremo, złocone krzesełka, kasa ogniotrwała, meble, maszyna pończosznicza, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Marszałkowska № 69, m. № 9. 9634

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 9954

Meble za bezcen: garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, krzesła, łóżka, komoda, biurko, szeslong, stół, firanki, regulator. Marszałkowska № 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 10251

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 10128

Meble salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od ulicy Marszałkowskiej. 10403

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4. 10102

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 10422

Meble machoniowe prawie nowe, lustra złocone, biurko mezkie orzechowe, krajobraz pod szkłem, landszafty, szkło, porcelana, przybory stołowe do sprzedania. Marszałkowska 150, m. 7a. 10409

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 10133

Meble, łóżka szeslong, stół z blatami, zegar regulator, dywan, tanio do sprzedania. Marszałkowska 139, stróż wskaże. 10300

Potrzebna tokarnia pedałowa do obróbki żelaza w dobrym stanie. Adres Trębacka № 4, mieszkania 22. 10385

Papier pergaminowy do masła, w dobrym gatunku, poleca skład papieru R. Krupecki i Spółka, ulica Wierzbowa, wprost hotelu Angielskiego. 9936

Sprzedaje się: fortepian Kralla, meble zwierciadła, dwa duże figusy w wazonach. Ulica Wiejska № 4, m. 3, zabudowania szpitala Ujazdowskiego. Widzieć można codzień od 1—4 i od 6—8 po południu. 10302

Szafa sklepowa, 8 łokci długa, rozbierana na dwie części, zawierająca 78 szuflad, z których najmniejsze służyć mogą za pudła do towaru. Również bufet tej samej długości, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w sklepie korcnek, ulica Erywańska № 16. 1101

Szarabany małe, brek 6-osobowy, platformy na resorach, wozy drągowe na resorach, wolanty, omnibusy 6-osobowe do sprzedania. Nowolipki 16, w zakładzie kucia koni Stadnickiego. 9300

Sprzedaję maszynę pończoszniczą № 13. Jerozolimska 41, m. 7, od 3. 10255

Tanio do sprzedania garnitur mebli, szeslong i sofka. Ulica Śliska № 10, mieszkania 17. 9819

Z powodu wyjazdu są do sprzedania starożytne meble z brązami. Widzieć można od godziny 2 do 5, Nowy-Świat № 2, mieszkania № 3. 10258

Z powodu wyjazdu sprzedają się nowe meble różnego rodzaju. Krucza № 12, mieszkania № 8. 10299

Interesa handl. i majątk.

Bufet na stacji kolejowej zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Senatorska 38, w kantorze składu win. 9138

Do sprzedania skład wódek od 30 lat egzystujący. Wiadomość ulica Nowomiejska № 12, u Bojanowskiego. 9310

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją, z powodu interesów familijnych. — Tuzin krzeseł dębowych bardzo gustownych, za przystępną cenę. Ulica Nowowilcza № domu 53. 9843

Dwa domy przy ulicy Długiej № 578/41 i 579/43 są do sprzedania z wolnej ręki. — Wiadomość u Jana Kobylińskiego, adwokata, Długa № 19. 9963

Dwa folwarki, jeden 15 włók, drugi 4½, na 11 wiorście od Warszawy, na dogodnych warunkach, do sprzedania, ziemia w połowie pszenna. Wiadomość w sklepie cygar Suwalski, wprost Zygmunta. 10196

Fabryka waty, egzystująca od 1825 roku z powodu wyjazdu jest do sprzedania. — Wiadomość Nowosenatorska № 7, m. 9. 10093

Magazyn strojów damskich z powodu wyjazdu za granicę, zaraz do sprzedania. Osoba z małym kapitałem zrobi dobry interes. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1162

Magle do sprzedania bardzo tanio przy ulicy Freta № 47, w dobrym punkcie i meble używane. 9786

Na nader dobrych warunkach do sprzedania, wynajęcia lub wydzierżawienia willa o kilkunastu pokojach, stajnią, wozownią i ogrodem owocowym w Sielcach № 15, za Belwederską rogatką, wprost Cesarskiego parku, wśród drzew cienistych. W razie sprzedaży może być przyjęty interes przemysłowy lub inny proceder. Wiadomość Świętokrzyzka 8. m. 3. 10288

Poszukuje majątku do rozparcelowania.— Chłodna 35, m. 1. 9763

Plac sprzodam tanio 12,000 łokci, zdatny na fabrykę. Może być wynajęty. Nowy-Swiat 53. Sklep niciarski. 10161

Pośrednika do sprzedaży lub zamiany małego folwarku pod Warszawą poszukuje pod „Sprzedający" w kantorze Kurjera. 10421

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Łucka № 6. 10423

Sprzedam dom nowy z ogródkiem na 13 procent, placu 10,000 łokci po 60 kopiejek. Potrzebny rządca z kaucją 1,000 rs. Nowy-Świat 56, m. 12. 10417

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Solec № 107. 10267

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulia Pańska № 77. 10279

Sklepik wiktuałów do sprzedania z 5-krowami z powodu wzięcia większego interesu na prowincji. Wiadomość ulica Wolska № 42. 10316

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Bednarska № 24. 10234

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Łucka № 31. 10176

Sklep spożywczy i dystrybucja, znany w okolicy jako dobrze procentujący, do sprzedania za rs. 1,000. Wiadomość Bracka № 8, w sklepie obuwia. 10188

Skład towarów kolonialnych i delikatesów jest do odstąpienia. Wiadomość plac św. Aleksandra № 16, sklep spożywczy. 10361

Sklep tani dystrybucyjno-galanteryjny, z eleganckiem urządzeniem, mieszkaniem obszernem, komorne tanie, z powodu choroby sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 9695

Tanio do sprzedania częściowo lub w całości 90 morgów gruntu pod budowlę letnich mieszkań, w okolicy lesistej, tuż przy kolei. Leszno 55 stary. 10174

Wspólnik z kapitałem od 3 do 5.000 rs. może przystąpić zaraz do interesu nader korzystnego, bez ryzyka, mającego się zaprodukować na wystawie rolniczej. Wiadomość: Warszawa Nowy-Świat № 17, w składzie tabacznym. 10285

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania, Świętokrzyzka № 17. 10327

Lokale.

Aleja Ujazdowska № 6. Od 1 lipca do wynajęcia lokale, po 8, 6, 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami, ogródkami. Stajnie i wozownie. 9864

Dom za Nowozielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 9029

Dwa pokoje i salon z werendą, na dole, z widokiem na Wisłę, razem lub oddzielnie, na miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień, z meblami i usługą, dogodne dla osób przybyłych na kurację. Czterech specjalistów lekarzy oraz zakład leczniszy na miejscu. Wiadomość: Oboźna 5. 10148

Letnie mieszkania do wynajęcia, w blizkości przystanku Płudy kolei Nadwiślań. Wiadomość w handlu win P. E. Szpądrowskiego—Podwale № 3. 9988

Letnie mieszkanie. Dwa obszerne pokoje i kuchnia w Jabłonnie, przy stacji i lesie do wynajęcia. Wiadomość: Morgenstern, Nalewki 28. 10336

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, ulica Siennicka № 68, do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica, śpiżarnia i duża werenda, od lasu kilkanaście kroków i blisko kolei. 10394

Letnie mieszkanie, 3 pokoje, kuchnia do wynajęcia, blizko kolei. Wiadomość: Nowolipki № 23, mieszkania 3. 10324

Letnie mieszkanie w Wawrze, umeblowane, składające się z 6-u pokojów i kuchni obszernej, jest również i mniejsze lokale, są do wynajęcia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 20. 10270

Letnie mieszkanie za rs. 80—pokojów 3 i kuchnia, w ładnej willi, we wsi Pszczonowie, niedaleko Skierniewic, komunikacja ułatwiona, produkta tanie na miejscu, kąpiel i las, blisko. Wiadomość: ulica Miodowa № 8, w sklepie cygar. 10312

Lokale do najęcia od św. Jana: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, za rs. 400; 2 pokoje, z których jeden duży, salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, za rs. 250; sklep z pokojem, za rs. 168; sklep z poprzednim lokalem, może być razem połączony. Róg ulic: Pięknej i Mokotowskiej № 11. 10427

Na czerwiec, do wynajęcia salon z balkonem, 3 pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo, usługa, samowar. Plac Warecki 4, mieszkania 5. 10283

Oficynka na kuźnię, lokalik, pokój osobny od 1 lipca. Nowy-Świat 25. 10428

Pokój do odnajęcia zaraz, z osobnem wejściem. Daniłowiczowska № 6, mieszkania 12. 10416

Pokój dla osoby pojedyńczej od 8 czerwca do wynajęcia. Nowy-Świat № 7, mieszkania 22. 9919

Piekarnia ze składem na mąkę i stajnią za rs. 450 rocznie, do wynajęcia od 1 lipca Elektoralna № 25 9519

Sklep do wynajęcia od 1 lipca. Róg Trębackiej i Nowo-Senatorskiej № 2, stróż wskaże. 9745

W hotelu Krakowskim, jeden sklep duży o dwóch wystawowych oknach, a drugi mniejszy z dwoma wchodami, są zaraz do wynajęcia, do dużego mogą być dodane pokoje Od 1 lipca r. b., są do wynajęcia sklep duży i dwa małe; zdatne dla rękawicznika lub na dystrybucję. 10331

Za bardzo nizką cenę trzy pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, w każdym czasie do najęcia, przy ulicy Brackiej № 6, może być dodana kuchnia. Także wiadomość o mieszkaniu letniem przy lesie, dla osoby pojedyńczej, z całodziennem utrzymaniem Wiadomość u stróża. 9977

6 pokojów, kuchnia, 2 wejścia, wszelki wygody, 2-e piętro, front, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna № 27, przy Brackiej, rubli 750 rocznie; także 1 pokój kawalerski od 1 czerwca 10 rubli miesięcznie. 10392

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 9612

Dziewczynka półtoraroczna, ładna, roztropna, jest do oddania na własność. Oferty przyjmie kantor Kurjera pod „Ojciec." 1033[illegible]

Ignacy Żółtek i S-ka, kantor przewozowy załatwia odbiór i wysyłkę towarów na wszystkich kolejach, przewozi meble na specjalnych resorowych wozach, udziela informacji w kwestjach taryf i reklamuje niewłaściwie pobrane przez drogi żelazne należności. Warunki nader przystępne. Przejazd 5, telefonu 450. 1179

Mamka ze zdrowym i obfitym pokarmem wieku lat 25, bruneta. Ulica Dzika № 22 wiadomość u stróża. 10341

Masło dobre, solone, potrzebne jest do składu mąki. Długa 46. 1172

Pianino do wynajęcia za rs. 5. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 10381

Z powodu objęcia gospodarstwa wiejskiego, sprzedaje się krowiarnia, z całem urządzeniem, krów 7, stajnia na 12 krów. Krowy holenderskie, dające mleka po 7 garncy dziennie. Ogródek zasiany burakami, pastewnik opłacony na całe lato. Wiadomość: ul. Dzika № 70, u Osińskiego. 10147

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny n 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Мая (1 Іюня) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).